DZIŚ 11 STRON SPORTU

KASIA ZDZIEBŁO Z MEDALEM ME! STR. 20

PIŁKARZE STALI RZESZÓW URATOWALI REMIS Z POGONIĄ STR. 15

Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62

www.nowiny24.pl

Nr 158 (21 865) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

*Poniedziałek 17.08.2026*

# nowiny

76 lat

REKREACJA

**Orliki w Rzeszowie są zamknięte zimą.** Mieszkańcy by chcieli grać, miasto odpowiada, że nie ma na to szans.
- Str. 5

RZESZÓW

**Remontowane są fontanny** w Parku Jedności Polonii z Macierzą i na skwerze im. K. Górskiego.
- Str. 7

**Relaks**

**Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV**

**Siedliska**

## To byli ich sąsiedzi, znajomi, przyjaciele

Wedle niepotwierdzonych oficjalnie informacji czworo ze zmarłych w wypadku to mieszkańcy sołectwa Siedliska w gm. Lubenia
– Str. 3

**Z naszych stron**

## Kondolencje po tragicznym wypadku płyną z całego kraju

Niedzielna tragedia na Węgrzech poruszyła Polskę. Płyną wyrazy współczucia, kondolencje i zapewnienia o wsparciu.
– Str. 2

**Dziś o godz. 12 pamięć ofiar** zostanie uczczona minutą ciszy. Do środy flagi będą opuszczone do połowy masztu. – Str. 4

**Ogień strawił zabytkowy kościół pw. św. Mikołaja w sanockim skansenie.** Uszkodzone zostały również dwa znajdujące się w pobliżu budynki. – Str. 9



FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

**Tragedia**




FOT. PAP/EPA/ZOLTAN MATHE

# Pielgrzymi z Podkarpacia zginęli na Węgrzech

W pielgrzymce uczestniczyli mieszkańcy z całego regionu, m.in. Rzeszowa oraz powiatów strzyżowskiego, rzeszowskiego, leżajskiego i jasielskiego

– Str. 2

eprasa.pl edf1b08530

**POLECAMY**

JUTRO Rośnie popyt na inżynierów ŚRODA Jak zapobiec syndromowi SMS-owej szyi?

17.08.2026
Poniedziałek

**Dziś imieniny obchodzą:** Jacek, Joanna, Anita
**Telefon alarmowy:** 112

NOWINY24

**Redaktor naczelna**
Urszula Sobol
**Z-ca redaktora naczelnego**
Marcin Żminkowski
**Wydawcy**
Joanna Borowiec
Jerzy Leniart

**www.nowiny24.pl**

**Polska Press**
**Makroregion Południe, Rzeszów**
**Redakcja** ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
**Prezes Makroregionu**
Dariusz Kołacz
**Dyrektor reklamy oddziału**
Mariusz Knutel
**Biuro reklamy oddziału**
tel. 17 86 72 345
**Druk**
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

**Wydawca Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
**p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy**
Elżbieta Żuraw
**Redaktor naczelny Polska Press Grupy**
Marek Twaróg
**Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG**
Tomasz Bocheński
**Dyrektor kolportażu PPG** Tomasz Osoliński
**Biuro Konsumenta PPG**
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

**WYPADEK AUTOKARU Z PODKARPACIA**

# Tragiczny powrót z pielgrzymki

**opr. red.**

**Według wstępnych informacji kierowca zasnął podczas jazdy. Osoba kierująca autokarem została zatrzymana.**

O wypadku autokaru na autostradzie M3 między Budapesztem a Miszkolcem poinformował w niedzielę jako pierwszy premier Węgier Peter Magyar. W oświadczeniu węgierska policja podała, że doszło do niego ok. godz. 1 w nocy w okolicy miejscowości Mezokeresztes na wschodzie Węgier.

Pojazd zjechał z drogi i wpadł do rowu. Następnie przewrócił się. Kilku pasażerów zostało uwięzionych pod pojazdem. Na miejsce zdarzenia skierowano również dźwigi cywilne, aby podnieść dwudziestoczterotonowy autobus. Autokarem podróżowało 59 osób w (w tym dwóch kierowców). 12 zginęło.

Jak przekazywał wczoraj Andrzej Osiak z Departamentu Konsularnego MSZ, ok. 10 pasażerów było w stanie poważnym, a pięć osób w stanie zagrożenia życia.

Podczas wczorajszego posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego wojewoda podkarpacka informowała, że pielgrzymka wyruszyła ze Strzyżowa, jej organizatorem było biuro z Iwonicza - Zdroju.

Uczestniczyli w niej mieszkańcy z całego regionu, m.in. z Rzeszowa oraz powiatów: strzyżowskiego, rzeszowskiego, leżajskiego i jasielskiego oraz dwie z województwa małopolskiego. - To jest przykra, smutna wiadomość, że aż tyle osób zginęło w wypadku. Ta liczba nie jest ostateczna, bo wiemy, że są osoby w szpitalach w stanie poważnym, krytycznym – mówiła wczoraj Teresa Kubas-Hul.

Śledztwo w sprawie wypadku prowadzi Prokuratura Okręgowa w Krośnie.

Premier Donald Tusk poinformował wczoraj na platformie X, że podjął decyzję o wysłaniu na Węgry polskiego samolotu specjalnego z przedstawicielami MSZ i służb medycznych.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowiny”

**tel. 12 312 53 88**
**bok.prenumerata@polskapress.pl**
**prenumerata.nowiny24.pl**

**POGODA**

dziś
26°C/14°C

jutro
19°C/11°C

**TRAGEDIA**

# Podkarpacie w żałobie. Kondolencje płyną z całego województwa i kraju

**opr. KD**

**Niedzielna tragedia poruszyła całą Polskę. Z całego Podkarpacia i kraju płyną wyrazy współczucia, kondolencje i zapewnienia o wsparciu.**



FOT. PAP/ EPA/ZOLTAN MATHE

**Autokarem podróżowali pielgrzymi wracający do Polski z Bośni i Hercegowiny**

Biskup rzeszowski Jan Wątroba i biskup Krzysztof Chudzio przyjęli wiadomość o wypadku polskiego autokaru na Węgrzech, w którym znajdowali się między innymi pielgrzymi z diecezji rzeszowskiej, z ogromnym smutkiem.

- Łączymy się w bólu z rodzinami wszystkich ofiar wypadku. Zapewniamy o modlitwie w intencji zmarłych i w intencji szybkiego powrotu do zdrowia dla tych, którzy zostali ranni. Rodziny oraz bliskich ofiar zawierzamy wstawiennictwu Matki Bożej Bolesnej - przekazali duchowni.

Wojewoda Teresa Kubas-Hul złożyła rodzinom i bliskim ofiar najszczersze wyrazy współczucia.

- Łączę się z Państwem w bólu i żałobie. Wszystkim poszkodowanym życzę siły oraz szybkiego powrotu do zdrowia - napisała wojewoda podkarpacka.

- Wobec tej niewyobrażalnej straty, dotykającej nas wszystkich, pragniemy przekazać wyrazy najgłębszego współczucia. W tych niezwykle trudnych chwilach łączymy się w myślach i modlitwie z rodzinami oraz bliskimi tragicznie zmarłych - przekazał marszałek Władysław Ortyl wraz z zarządem.

Prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek w swoim wpisie na platformie społecznościowej napisał, że są wiadomości, wobec których trudno znaleźć odpowiednie słowa. - Dla nas, mieszkańców regionu, ta tragedia ma szczególnie bolesny wymiar. W tej trudnej chwili myślami jesteśmy z rodzinami oraz bliskimi osób, które straciły życie. Łączę się z nimi w bólu i składam najszczersze wyrazy współczucia. Pamiętamy również o wszystkich poszkodowanych. Życzę im szybkiego powrotu do zdrowia, a ich rodzinom siły i nadziei. Rzeszów i całe Podkarpacie są dziś myślami z rodzinami ofiar tej niewyobrażalnej tragedii. Dziękuję samorządowcom z całej Polski i za telefony i wiadomości z wyrazami wsparcia dla rodzin ofiar i poszkodowanych - przekazał prezydent Rzeszowa.

Starosta rzeszowski Krzysztof Jarosz łączy się z rodzinami i bliskimi ofiar w bólu i modlitwie.

- Tragiczny poranek. Trudno znaleźć właściwe słowa. Z ogromnym smutkiem przyjąłem wiadomość o tragicznym wypadku autokaru na Węgrzech, którym wracali pielgrzymi z Podkarpacia. Według obecnych informacji zginęło 12 osób, a kolejne zostały ranne. Szczególnie bolesne są informacje, że wśród ofiar znajdują się mieszkańcy gminy Lubenia w powiecie rzeszowskim. Rodzinom i bliskim Ofiar składam najszczersze wyrazy współczucia. Rannym życzę siły i powrotu do zdrowia - napisał starostwa rzeszowski.

Ale kondolencje płynął także od samorządowców niezwiązanych z Podkarpaciem. Aleksandra Dulkiewicz, prezydentka Gdańska, poinformowała o odwołaniu części artystycznej ceremonii zamknięcia 766. Jarmarku św. Dominika.

Gotowość do działania deklaruje Caritas Diecezji Rzeszowskiej. - W związku z tragicznym wypadkiem z udziałem pielgrzymów z naszego regionu informujemy, że Caritas Diecezji Rzeszowskiej pozostaje w kontakcie z wojewódzkimi służbami, prowadzącymi sztab kryzysowy i jesteśmy w gotowości do włączenia się w działania pomocowe dla poszkodowanych i ich rodzin - przekazała organizacja na platformie społecznościowej.

Wyrazy współczucia złożyli również m.in. wiceprezydent Rzeszowa Marcin Deręgowski, burmistrz Głogowa Małopolskiego Tomasz Skoczylas, Małgorzata Jarosińska-Jedynak z zarządu województwa, europosłanka Elżbieta Łukacijewska, czy posłanka Ewa Leniart.

„Z głębokim bólem przyjąłem tragiczną wiadomość o wypadku polskiego autokaru na Węgrzech, w którym zginęło tak wielu naszych Rodaków” – napisał prezydent Karol Nawrocki na X. „W obliczu tej niewyobrażalnej tragedii, która dotknęła nas wszystkich, łączę się w modlitwie i głębokim współczuciu z rodzinami oraz bliskimi ofiar” - dodał prezydent.

„Składam najgłębsze wyrazy współczucia rodzinom i bliskim ofiar. Dziękujemy węgierskim służbom za akcję ratunkową” – napisał na X premier Donald Tusk.

eprasa.pl edf1b08530

# Ofiary wypadku autokarowej pielgrzymki to ich sąsiedzi, znajomi, przyjaciele

Wedle niepotwierdzonych oficjalnie informacji czworo ze zmarłych w wypadku autokaru to mieszkańcy sołectwa Siedliska w gm. Lubenia. Nikt głośno nie wymawia ich nazwisk w nadziei, że te informacje się nie potwierdzą

**Andrzej Pięs**

W urzędzie gminy zwołano wczoraj sztab kryzysowy, odwołano zaplanowane na tę niedzielę uroczystości dożynkowe, które ograniczyły się do mszy świętej i poświęcenia wieńców. W kościele w Siedliskach modlono się za ofiary i ich rodziny.

- Wszyscy już słyszeliśmy o tragedii, jaka miała miejsce dziś w nocy - wspomniał duchowny podczas niedzielnej mszy w kościele parafialnym pw. św. Józefa w Siedliskach. - Wypadek autokaru z pielgrzymami, dwanaście osób nie żyje, kilkanaście osób ciężko rannych, według nieoficjalnych informacji pięć osób to nasi parafianie. Wielka tragedia, w tej sytuacji możemy się tylko modlić, prosić Pana Boga o łaskę miłosierdzia, wspierać rannych, wspierać najbliższe rodziny. Obecna msza święta będzie sprawowana w ich intencji. I o miłosierdzie dla zmarłych, o umocnienie i powrót do zdrowia rannych, w intencji rodzin. Po tej mszy świętej będzie wystawienie Najświętszego sakramentu, w tej intencji odmówimy modlitwę różańcową.

## Pojechali moi znajomi, przyjaciele

O tragedii w Siedliskach wiedziano tu już od świtu, zaczęło się dociekanie, kto z nich w pielgrzymce uczestniczył, kto zginął, kto ranny. Do mieszkańca sołectwa i radnego powiatu rzeszowskiego Wiesława Dudka zatelefonował z Węgier uczestnik tej pielgrzymki, bliski znajomy radnego.

- Też miałem uczestniczyć w tej pielgrzymce, wpłaciłem zaliczkę, ale żona zachorowała, musiałem zrezygnować, chyba opatrzność nade mną czuwała - opowiada pan Wiesław. - Pojechali moi znajomi, przyjaciele. Zginęła moja sąsiadka, żona mojego bliskiego kolegi, jeszcze przed dwoma tygodniami spędziliśmy razem z nimi dwa tygodnie na Węgrzech. Zadzwonił do mnie o szóstej rano, już wracali do domu, pomyślałem, że dzwoni, bo chce, żebym z przystanku końcowego w Strzyżowie przywiózł go do Siedlisk. A on mówi, że jego żona nie żyje. Razem pojechali na tę pielgrzymkę do Medziugorie. Wiem, że inna moja znajoma trafiła do węgierskiego szpitala z poważnymi obrażeniami głowy.



FOT. PAWEŁ DUBIEL

Wiesław Dudek, radny pow. rzeszowskiego, mieszkaniec Siedlisk

Po telefonie od przyjaciela, którego żona zginęła, pan Wiesław próbował dzwonić do pilota pielgrzymki, na którą i on się wybierał.

- Telefon milczy, strach pomyśleć z jakiego powodu - dodaje.

## Wszyscy szukają potwierdzenia

Unika podawania nazwisk, nawet podczas prywatnej wymiany zdań. Wiadomo, że w pielgrzymce uczestniczyło kilkunastu jego krajan, w niedzielne południe wiadomo było, że czworo nie żyje, nie wiadomo, ilu rannych i nie ma oficjalnego potwierdzenia tożsamości ofiar. Radny przyznaje, że od rana jego telefon grzeje się do białości, nazwiska w rozmowach krążą i wszyscy szukają potwierdzenia. Najlepiej u lokalnych osób publicznych.

## Jeden z najczarniejszych dni w historii

Sołtys Siedlisk Wojciech Tatara dowiedział się o tragedii od znajomego. - Początkowo nie dowierzałem, zacząłem wydzwaniać po znajomych, zaczęliśmy sobie nieoficjalnie potwierdzać - opowiada. - Pierwsza wersja mówiła, że zginęło pięcioro naszych współmieszkańców, następna, że czworo i jedna z sąsiedniej miejscowości. Bardzo dobrze te osoby znałem, udzielały się społecznie, tym większy to był dla mnie szok. To jeden z najczarniejszych dni w historii naszej miejscowości. Wiem, że i wśród rannych są nasi znajomi z Siedlisk.

W zwykle zamkniętym w niedziele Urzędzie Gminy w Lubeni tym razem wiele się dzieje, wójt Adam Skoczylas zwołał posiedzenie gminnego sztabu kryzysowego.

- Jeszcze rano docierały do mnie informacje, że pięciu mieszkańców naszej gminy zginęło w tym wypadku, teraz mówi się o czterech ofiarach - mówił wójt. – Znam nazwiska osób, o których mówi się, że zginęły, dzwonią do nas ich rodziny i przyjaciele, proszą o potwierdzenie, o nazwiska, za każdym razem tłumaczę, że nie mogę potwierdzić, bo sam nie mam oficjalnego potwierdzenia. Według wciąż niepotwierdzonych informacji kilku naszych mieszkańców jest rannych. Jestem w stałym kontakcie z urzędem wojewódzkim, spodziewam się, że z tego źródła dostaniemy oficjalne informacje.

Zapewnia, że nie pamięta, by na terenie gminy Lubenia kiedykolwiek wydarzyła się tragedia o takiej skali. W czuwającym w urzędzie sztabie kryzysowym byli m. in. miejscowy komendant policji, komendant OSP, kierowniczka gminnego ośrodka pomocy społecznej, pracownicy urzędu gminy.

- Ustalamy, jaką będziemy mogli zaoferować pomoc rodzinom poszkodowanych - precyzuje wójt Skoczylas.

Nikt z biura podróży, organizującego pielgrzymkę , nie kontaktował się z władzami gminy.

- To biuro nie jest z naszych okolic, o ile wiem, ten operator pochodzi z okolic Jasła - dodaje wójt. – Jednak największa liczba uczestników pielgrzymki to mieszkańcy powiatów rzeszowskiego i strzyżowskiego, tylko z gminy Lubenia było ich 12 lub 13.

Na pomoc rannym i rodzinom wszystkich poszkodowanych mieszkańców gminy gotowy jest GOPS w Lubeni.

- Na pewno będzie potrzebna pomoc psychologiczna, w tym celu będziemy kontaktować się z powiatowym centrum pomocy rodzinie - już planuje Małgorzata Niedziałek, kierowniczka gminnego OPS. – Możemy zaoferować zasiłki celowe z tytułu zdarzenia losowego.

Ona również odbiera telefony z rodzin osób, które uczestniczyły w pielgrzymce. Dzwonią także do niej, nie mogąc skontaktować się z infolinią, a przede wszystkim nie mogą dodzwonić się do swoich krewnych – pielgrzymów. Oni także słyszą w odpowiedzi: czekamy na oficjalne potwierdzenie.

©℗

AKCJA CHARYTATYWNA 0011545013




eprasa.pl edf1b08530

TRAGICZNY WYPADEK AUTOKARU Z PIELGRZYMAMI

# Minuta ciszy i opuszczone flagi po tragedii

opr. baj

**Dziś o godz. 12 pamięć ofiar wypadku polskiego autokaru na Węgrzech zostanie uczczona minutą ciszy w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie.**

Wojewoda podkarpacki Teresa Kubas-Hul w wydanym w niedzielę oświadczeniu poinformowała, że do uczczenia pamięci ofiar wypadku minutą ciszy zostali zobowiązani również kierownicy jednostek rządowej administracji zespolonej w regionie, w miarę możliwości organizacyjnych.

**Flagi opuszczone do połowy masztu**

Natomiast od dziś do 19 sierpnia flagi państwowe zostaną opuszczone do połowy masztu na głównym budynku Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie oraz w jego delegaturach. Kubas-Hul zwróciła się z apelem do samorządów województwa podkarpackiego o rozważenie podjęcia działań upamiętniających. Zasugerowała m.in. opuszczenie flag do połowy masztu, nadanie organizowanym uroczystościom charakteru odpowiedniego do powagi sytuacji oraz umożliwienie mieszkańcom wspólnego oddania hołdu.

Podobny apel skierowano do organizatorów wydarzeń kulturalnych, sportowych i rozrywkowych. Wojewoda poprosiła o rozważenie poprzedzenia planowanych imprez minutą ciszy.

- To szczególnie trudny czas dla rodzin i bliskich osób, które zginęły. Dlatego tak ważne jest, abyśmy jako wspólnota zatrzymali się na chwilę, oddali hołd ofiarom i okazali solidarność tym, którzy dziś przeżywają niewyobrażalny ból - napisała wojewoda.

W regionie wiele imprez, przede wszystkim dożynkowych, zostało odwołanych lub zmienił się ich charakter. **(huk/PAP)**



FOT. PAP/EPA/ZOLTAN MATHE

**Autokarem podróżowało 59 polskich obywateli – 57 pasażerów i dwóch kierowców**

PRAWO

# Sąd skazał kasjerkę agencji bankowej w Jaśle, która przywłaszczyła ponad 236,5 tys. zł

Sąd wymierzył oskarżonej karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 3 lat.

opr. baj



FOT. ARCHIWUM/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

**W toku postępowania ustalono, że oskarżona przywłaszczyła pieniądze wpłacone przez 280 klientów**

Jak poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Krośnie prokurator Marta Kolendowska-Matejczuk, Agnieszka M. w toku postępowania sądowego przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyraziła wolę dobrowolnego poddania się karze. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Jaśle (która przygotowała akt oskarżenia) wyraził zgodę na wydanie wyroku skazującego w zaproponowanym wymiarze. Również żaden z pokrzywdzonych się nie sprzeciwił.

Sąd wymierzył oskarżonej karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 3 lat, dozór kuratora w tym czasie, karę grzywy w wysokości 8 tys. zł, 10 tys. zł nawiązki na rzecz oskarżycielki posiłkowej oraz zwrot kosztów zastępstwa procesowego - 1,2 tys. zł. Orzekł również wobec oskarżonej obowiązek naprawienia w całości wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego banku ponad 236,5 tys. zł. Jednocześnie zdecydował o zwrocie na rzecz tego banku zatrzymanych w toku postępowania przez prokuraturę ponad 229,4 tys. zł tytułem częściowego naprawienia przez oskarżoną szkody. Sąd zwolnił oskarżoną z kosztów sądowych. Wyrok nie jest prawomocny. Pełnomocnik PKO Banku Polskiego S.A. złożył wniosek o sporządzenie jego pisemnego uzasadnienia.

Prokuratura Rejonowa w Jaśle oskarżyła wiosną br. Agnieszkę M., zatrudnioną na stanowisku doradcy finansowego-kasjera w siedzibie jednej z Agencji PKO Banku Polskiego S.A. w Jaśle o przywłaszczenie ponad 236,5 tys. zł wpłacanych przez klientów, co stanowi mienie znacznej wartości. M. miała tego dokonać od kwietnia do listopada 2024 r., działając w krótkich odstępach czasu, z wcześniej powziętym zamiarem.

Jak wówczas informowała prok. Kolendowska-Matejczuk, oskarżona przyjmowała od klientów pieniądze przeznaczone na zapłatę rachunków, wydawała im potwierdzenia zapłaty, a przyjętych pieniędzy nie księgowała. Nie przekazywała ich również na rzecz podmiotów wskazywanych jako odbiorcy przelewów, ale zatrzymywała dla siebie albo przekazywała je na rzecz odbiorców przelewów ze znacznym opóźnieniem.

Kobieta działała tym samym na szkodę PKO Banku Polskiego S.A. oraz wielu klientów tej placówki. W toku postępowania ustalono, że oskarżona przywłaszczyła pieniądze wpłacone przez 280 klientów.

Działania Agnieszki M. wyszły na jaw wskutek reklamacji wnoszonych przez klientów oraz wewnętrznej kontroli przeprowadzonej przez jednostkę organizacyjną banku. W trackie czynności w mieszkaniu oskarżonej znaleziono ponad 209 tys. zł w gotówce wraz z potwierdzeniami wpłat dokonanymi przez klientów. Z kolei w siedzibie agencji - w pomieszczeniu służącym oskarżonej do wykonywania obowiązków służbowych - znaleziono ukryte za jedną z szaf 20 tys. 440 zł w gotówce wraz z potwierdzeniami wpłat.

(api/PAP)

REKLAMA 0011561410




REGION

# Jesienna akcja szczepienia lisów

opr. Koch

**Od 3 do 12 września 2026 roku na terenie całego województwa podkarpackiego prowadzona będzie jesienna akcja doustnego szczepienia dzikich lisów przeciwko wściekliźnie.**

Szczepionki będą rozrzucane z samolotów, z wyłączeniem terenów zurbanizowanych i akwenów wodnych. W pobliżu osiedli ludzkich przynęty ze szczepionką będą wykładane ręcznie. Szczepionka umieszczona jest w specjalnej przynęcie o charakterystycznym zapachu. W jej wnętrzu znajduje się aluminiowo-plastikowy pojemnik z płynną szczepionką. Preparat przeznaczony jest do uodparniania przede wszystkim lisów rudych oraz jenotów azjatyckich. Mieszkańcy powinni pamiętać, aby nie podnosić i nie dotykać znalezionych przynęt. Przynęta, która została dotknięta przez człowieka, może nie zostać podjęta przez lisa. W przypadku przypadkowego kontaktu z przynętą należy dokładnie umyć miejsce kontaktu wodą z mydłem. Jeżeli dojdzie do kontaktu człowieka z płynną szczepionką znajdującą się wewnątrz przynęty, należy niezwłocznie skonsultować się z lekarzem.

Podczas prowadzenia akcji oraz przez 14 dni po jej zakończeniu na terenach objętych szczepieniem zaleca się trzymanie mięsożernych zwierząt domowych w zamknięciu. W tym czasie należy również powstrzymać się od polowań.

Weterynaria apeluje do mieszkańców o ostrożność i przestrzeganie zaleceń związanych z prowadzoną akcją. Jej celem jest ograniczenie występowania wścieklizny wśród dzikich zwierząt.

eprasa.pl edf1b08530

SPORT

# Orliki w Rzeszowie zamknięte zimą. Mieszkańcy by chcieli grać, miasto odpowiada, że nie ma szans

Kinga Dereniowska

**Są tacy, którzy nie chcieliby w zimie rezygnować z grania w piłkę nożną. Ale w Rzeszowie zamykane są w tym czasie wszystkie orliki. I miasto nie zamierza niczego otwierać.**



FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

**Orliki to ogólnodostępne, bezpłatne boisko sportowe. Na zdjęciu ten przy ul. Starzyńskiego**

Orlik to ogólnodostępne, bezpłatne boisko sportowe. Jak grzyby po deszczu urosły w Polsce za sprawą programu rządowego „Moje Boisko - Orlik 2012". Nazwa nawiązuje do orła z polskiego godła.

## Chcą kopać też zimą

Z orlika w Rzeszowie można korzystać jedynie od wiosny do jesieni. A są tacy, którzy chcieliby także zimą. Do rzeszowskiego radnego Wojciecha Jaślara trafiła jedna taka prośba od przedstawicieli Szkółki Piłkarskiej Grunwald Budziwój. Chcieliby korzystać z boiska przy ul. Budziwojskiej od listopada do końca lutego.

- Wskazali, że obecnie obiekt pozostaje zamknięty przez blisko cztery miesiące w roku, mimo że w ostatnich latach warunki pogodowe często umożliwiają bezpieczne korzystanie z infrastruktury sportowej - relacjonuje radny Wojciech Jaślar.

W zamian za pozwolenie przedstawiciele szkółki zadeklarowali, że obiekt zimą odśnieżą i zadbają o jego nawierzchnię, aby miasto nic nie musiało dopłacać. Radnego przekonali, więc postanowił, że spróbuje przekonać miasto.

- Udostępnienie orlików w dniach, w których nie występują opady śniegu ani mróz zagrażający nawierzchni, mogłoby zwiększyć aktywność fizyczną dzieci, młodzieży i dorosłych oraz pozwolić na lepsze wykorzystanie miejskiej infrastruktury sportowej - argumentuje Wojciech Jaślar.

Miasto potwierdza, że od pierwszego grudnia aż do końca lutego orliki są zamknięte na głucho. Nie można korzystać z szatni, łazienek, nie pracują animatorzy sportu oraz pracownicy gospodarczy. Obiekty mają w tym czasie wyłączone oświetlenie.

Miasto ani myśli zmieniać ten stan rzeczy. - Obecnie nie rozważamy zmiany dotychczas obowiązujących zasad udostępniania tych obiektów sportowych - informuje Krystyna Stachowska, zastępca prezydenta Rzeszowa.

Według ratusza zimą sztuczna nawierzchnia oraz jej podbudowa mogą ulec „uszkodzeniu podczas intensywnego użytkowania na mrozie, śniegu oraz zamarzniętym granulacie".

Urzędnicy obawiają się również, że ewentualny wypadek na śliskiej nawierzchni narazi Gminę Miasto Rzeszów na odpowiedzialność cywilną.

## „Nikogo nie chcemy faworyzować"

No i są koszty. Według ratusza niewspółmierne do aktywności mieszkańców.

- Uruchomienie obiektów (...) wiązałoby się również z koniecznością poniesienia dodatkowych, niewspółmiernych do aktywności sportowej mieszkańców o tej porze roku kosztów, związanych z eksploatacją obiektów oraz nadzorem - wyjaśnia Krystyna Stachowska.

Oprócz tego miasto zasłania się też programem ministerialnym, który finansuje działania na obiektach wyłącznie od 1 marca do 30 listopada.

Na koniec pisma Krystyna Stachowska zauważa, że „potraktowanie któregokolwiek podmiotu (zwłaszcza działających komercyjnie szkółek piłkarskich) w sposób preferencyjny, stanowiłoby naruszenie dotychczas obowiązującej zasady równego dostępu do infrastruktury sportowej".

Przypomnijmy, że w 2026 roku Rzeszów jest Europejskim Miastem Sportu. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY ZCK 0011567643

# MUZYKA I TANIEC PROSTO Z SERCA GÓR ŚWIATA.

## Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem czas zacząć

**Są wydarzenia, które wraz z upływem lat stają się nie tylko częścią kalendarza kulturalnego, ale także symbolem miejsca, jego tożsamości i wartości. Do takich bez wątpienia należy Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem – najważniejsze wydarzenie folklorystyczne regionu, jeden z najbardziej prestiżowych góralskich festiwali w Polsce i Europie, a zarazem rozpoznawalna na całym świecie wizytówka Zakopanego. Od 21 do 27 sierpnia zapraszamy na Dolną Równię Krupową w Zakopanem. Tam poznamy „Świat góralskich wierzeń – na styku sacrum i magii".**

### Wyjątkowa muzyka, taniec, stroje, rzemiosło i gwara

Od dziesięcioleci festiwal pozostaje wierny swojej idei. Choć świat wokół zmienia się niezwykle dynamicznie, a współczesność przynosi nowe wyzwania i nowe formy komunikacji, Zakopane niezmiennie staje się miejscem spotkania kultur górskich z różnych stron globu. To wyjątkowa przestrzeń dialogu tradycji i współczesności, w której najważniejsze pozostają autentyczność, szacunek dla dziedzictwa oraz przekazywanie wartości kolejnym pokoleniom.

Dla Zakopanego kultura rodzima jest czymś więcej niż tylko elementem lokalnej tradycji. To fundament tożsamości miasta, jego rozpoznawalny znak i powód do dumy. Góralska muzyka, taniec, stroje, rzemiosło i gwara od pokoleń budują wyjątkowy charakter stolicy polskich Tatr. To właśnie dlatego pielęgnowanie i prezentowanie tego dziedzictwa ma tak ogromne znaczenie – zarówno dla mieszkańców, jak i dla tysięcy osób, które każdego roku odwiedzają nasze miasto.

### Świat góralskich wierzeń – na styku sacrum i magii

Motywem przewodnim tegorocznej edycji festiwalu, który będzie trwał od **21 do 27 sierpnia**, będzie **„Świat góralskich wierzeń – na styku sacrum i magii".** To fascynująca podróż do świata dawnych wyobrażeń, rytuałów, symboli i wierzeń obecnych w kulturze ludowej od wieków. Góralska tradycja pełna jest opowieści o siłach natury, wierzeń związanych z cyklem życia człowieka, świętami dorocznymi, ochroną domostwa czy przekonaniami dotyczącymi szczęścia i pomyślności. Nierozerwalnie splatają się w niej elementy religijności, duchowości i ludowej magii, tworząc niezwykle bogaty obraz kultury, która przez stulecia kształtowała codzienne życie mieszkańców rejonów górskich.

Temat ten stanie się osią tegorocznego festiwalu – od seminarium naukowego, podczas którego badacze kultury, etnografowie, folkloryści i pasjonaci tradycji podejmą refleksję nad duchowym dziedzictwem społeczności górskich, po bogaty program warsztatowy inspirowany światem ludowych wierzeń, symboliki i obrzędowości. Będzie to okazja do odkrywania znaczeń dawnych obrzędów, zwyczajów i praktyk, które mimo upływu czasu wciąż pozostają żywe w pamięci zbiorowej i lokalnej kulturze.

Organizatorzy przygotowują liczne spotkania, zajęcia i działania edukacyjne, pozwalające uczestnikom nie tylko poznać dziedzictwo przodków, ale także doświadczyć go w sposób aktywny i inspirujący.

Nie zabraknie również wydarzeń, które od lat stanowią serce festiwalu. Publiczność będzie mogła uczestniczyć w koncertach konkursowych zespołów folklorystycznych z Polski i świata, podziwiać prezentacje kultur górskich reprezentujących różne kontynenty oraz kibicować uczestnikom Międzynarodowego Konkursu Kapel, Instrumentalistów i Śpiewaków Ludowych.

### Gwiazdy Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich

Program wzbogacą koncerty gwiazd, wśród których znajdą się m.in. **Roby Lakatos** oraz Štefan Štec, artyści cenieni za niezwykłą umiejętność łączenia tradycji z nowoczesną interpretacją muzyki ludowej. Festiwalowi towarzyszyć będą ponadto Dni Narodowe, prezentujące kulturę zaproszonych krajów, kiermasz sztuki ludowej, pokazy rzemiosła, animacje dla dzieci i rodzin oraz liczne wydarzenia plenerowe.

To właśnie atmosfera sprawia, że Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich pozostaje wydarzeniem wyjątkowym. Przez siedem dni Zakopane staje się miejscem spotkania ludzi różnych języków, tradycji i doświadczeń, których łączy wspólny szacunek dla kultury i dziedzictwa swoich przodków.

Serdecznie zapraszamy do Zakopanego od **21 do 27 sierpnia**. Przyjdźcie, aby usłyszeć muzykę płynącą prosto z serca gór, zobaczyć barwny świat folkloru, odkryć tajemnice dawnych wierzeń i poczuć niezwykłą energię spotkania górali z całego świata. To wydarzenie, którego nie można przegapić – najważniejsze święto folkloru w regionie, jedno z najcenniejszych w Polsce i wyjątkowe w skali międzynarodowej. Zakopane po raz kolejny stanie się miejscem, gdzie tradycja żyje, inspiruje i łączy ludzi ponad granicami.




eprasa.pl edf1b08530

BIESZCZADY

# 24 mln złotych na rowerową rewolucję w Solinie. Rower ma napędzać lokalny biznes

Dorota Mękarska

**Gmina Solina zdobyła blisko 24 mln zł unijnego dofinansowania na dwa projekty, które mają zmienić sposób, w jaki turyści poznają Bieszczady.**



FOT. MATERIAŁY PRASOWE UG SOLINA

W Polańczyku powstanie promenada wzdłuż Cypla oraz platforma widokowa

Dzięki temu powstanie infrastruktura rowerowa, promenada na Cyplu w Polańczyku, platforma widokowa i Karpackie Centrum Turystyki Rowerowej w Wołkowyi.

Łączna wartość dwóch projektów wynosi 28 mln 333 tys. zł, a pozyskane dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021–2027 to 23 mln 875 tys. zł. To 90 proc. kosztów kwalifikowalnych. Samorząd będzie musiał dołożyć około 3 mln zł.

W ramach inwestycji realizowane będą dwa główne przedsięwzięcia: Szlak Rowerowy Bieszczadzkich Aniołów - Polańczyk - Wołkowyja - Łopienka wraz z budową Karpackiego Centrum Turystyki Rowerowej oraz Szmaragdowa Pętla wokół Bieszczadzkich Jezior, prowadząca przez Polańczyk, Solinę, Zwierzyń i Myczkowce.

Do tego dochodzą Miejsca Obsługi Rowerzystów, nowe oznakowanie i infrastruktura towarzysząca. W Polańczyku powstanie promenada wzdłuż Cypla oraz platforma widokowa.

## Nie tylko jezioro

Władze Soliny traktują inwestycję jako coś więcej niż budowę kolejnych ścieżek. Chodzi o zmianę modelu turystyki.

- Charakter turystyki się zmienił. Dzisiaj mamy turystykę tak zwaną weekendową, trzydniową - mówi wójt Adam Piątkowski.

Zdaniem samorządowca turyści, którzy przyjeżdżają na kilka dni, oczekują możliwości korzystania z wielu atrakcji. Dlatego Solina chce wykorzystać potencjał, który już posiada, ale jednocześnie poszerzyć ofertę. Jezioro, żaglówki, zapora, kolejka gondolowa i górskie szlaki mają zostać uzupełnione o turystykę rowerową.

Planowana sieć ma mieć 150 kilometrów, ale docelowo liczyć będzie 169. Nie oznacza to, że wszystkie odcinki zostaną wybudowane od podstaw. Część już istnieje i jest przejezdna. Inwestycja ma je połączyć, oznakować i włączyć w większy system. W przedsięwzięcie zaangażowane są także Nadleśnictwa Lesko i Baligród.

Samorząd liczy, że na rozwoju turystyki rowerowej skorzystają również mieszkańcy i lokalni przedsiębiorcy. W Wołkowyi ma powstać Karpackie Centrum Turystyki Rowerowej. Jednym z jego zadań będzie stworzenie zaplecza dla rowerzystów, bo brakuje takiej usługi na rynku bieszczadzkim.

W planach jest również stworzenie miejsc, w których rowerzyści będą mogli odpocząć, napić się wody, coś zjeść, kupić pamiątki. Gmina liczy, że przy trasach pojawią się prywatni przedsiębiorcy. - Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje naszych mieszkańców przede wszystkim - deklaruje wójt.

Ważnym elementem mają być także krótsze, tematyczne trasy, min. Szlak Bojków. Ich zadaniem będzie połączenie aktywnego wypoczynku z poznawaniem historii regionu, jego dawnych mieszkańców i zabytków.

Wójt podkreśla, że planowane trasy nie są wyłącznie projektem na mapie. Sam przejechał je z zastępcą i współpracownikami.

Część tras prowadzi przez Berezkę, Żarnicę, Górzankę czy Rybne. W planach jest również rozwijanie połączeń z sąsiednimi gminami, m.in. Cisną i Olszanicą. W ten sposób gmina chce stworzyć w przyszłości większy, regionalny system tras.

## Betonowe ścieżki budzą emocje

Jednym z najbardziej dyskusyjnych elementów inwestycji może okazać się nawierzchnia części nowych tras. Będą to szerokie na 3,5 metry trasy z betonu komórkowego, który jest i trwalszy, i bardziej bezpieczny. Samorząd powołuje się na doświadczenia słowackie, gdzie podobne rozwiązania już funkcjonują.

Piątkowski odpiera zarzuty o „betonowanie Bieszczadów". Jego zdaniem trwała nawierzchnia nie oznacza automatycznie degradacji otoczenia.

Przygotowanie projektu trwało dwa i pół roku. Teraz samorząd czeka na podpisanie umowy i rozpoczęcie procedur przetargowych.

- Liczymy, że gdzieś we wrześniu, może pod koniec sierpnia, będzie podpisana umowa - zapowiada Piątkowski.

Termin realizacji wyznaczono na koniec 2027 roku.

©℗

REKLAMA 0011534336




REKLAMA 0011505868




KRÓTKO

Rzeszów

### Był poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania

Policjanci Wydziału Kryminalnego KMP zatrzymali 39-letniego mieszkańca Rzeszowa. Mężczyzna jest poszukiwany przez chorwacki wymiar sprawiedliwości Europejskim Nakazem Aresztowania. Sprawa ma związek ze zdarzeniem, do którego doszło w lipcu 2022 roku w Chorwacji. 39-latek, działając wspólnie z inną osobą i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, miał uczestniczyć w nielegalnym przewozie 11 obywateli Turcji, którzy wcześniej nielegalnie przekroczyli granicę Chorwacji. Osoby te były przewożone kamperem. 8 z nich znajdowało się w tylnej części pojazdu, bez pasów bezpieczeństwa i odpowiedniej wentylacji, natomiast trzy kolejne przebywały w części sypialnej nad kabiną kierowcy. Warunki, w jakich byli przewożeni, miały narażać ich na niebezpieczeństwo.

AKCJA CHARYTATYWNA 0211545649




eprasa.pl edf1b08530

RZESZÓW

# Remontowane są fontanny w Parku Jedności Polonii z Macierzą i na skwerze im. Kazimierza Górskiego

Modernizacja trzeciej rzeszowskiej fontanny - multimedialnej - niebawem się zacznie.

**Piotr Samolewicz**



FOT. PAWEŁ DUBIEL

**Remontowana jest niecka fontanny w Parku Jedności Polonii z Macierzą**

Zaczął się gruntowny remont fontanny w Parku Jedności Polonii z Macierzą. Fontanna jest otoczona ogrodzeniem. Remontowana jest niecka (murek i okładziny); modernizacji wymaga też oświetlenie (24 lamp w niecce) z okablowaniem i szafą oświetleniową oraz wymianą okablowania dla skimmera, zasysającego powierzchniową warstwę wody.

Remontowana też jest niewielka fontanna na skwerze im. Kazimierza Górskiego na rogu ulic Słowackiego i Kazimierza Wielkiego. - Ta fontanna mocno przeciekała. Będzie wymieniona nawierzchnia hydroizolacyjna w niecce, a także okablowanie, szafa oświetleniowa i 12 lamp – mówi Artur Gernand z kancelarii prezydenta Rzeszowa.

Niebawem rozpoczną się też prace przy fontannie multimedialnej pod al. Lubomirskich. - Trzeba wymienić część pomp, wykonać przezwojenie silnika pompy atrakcji oraz wymienić wytwornice dymu i część kabli sterowniczych – mówi Artur Gernand.

Za prace remontowe odpowiedzialny jest jeden wykonawca, wyłoniony w jednym przetargu. Wartość zadania wynosi ok 480 tys. zł. Remonty mają zakończyć się jesienią.

Wszystkie obiekty mają już swoje lata. Fontanna w parku w obecnej formie powstała w 2008 r. Jest okrągła, a rozmieszczone w niej dysze tworzą układ przypominający trójramienną gwiazdę. Park został zrewitalizowany w latach 2010-11. Wykonano także remont pomnika gen. Wł. Sikorskiego, wybudowano scenę z pergolą i widownią w formie łukowych siedzisk na zakończeniu alei głównej. Wyremontowano alejki parkowe, zmodernizowano kanalizację, wymieniono oświetlenie, urządzono 2 place zabaw, zamontowano nowe ławki. Przeprowadzono również renowację zieleni.

Fontanna multimedialna została otwarta w 2013 r. Jest to trzecia pod względem wielkości fontanna multimedialna w Polsce. Składa się na nią 1455 dysz, w tym 324 w dywanie wodnym, 1008 w wodnym labiryncie, 84 w ekranie wodnym i 39 w fontannie okrągłej. Jest oświetlana przez 324 reflektory LED i wyrzuca wodę nawet na wysokość 8 m. Przy fontannie znajduje się 300 miejsc amfiteatralnych.

Skwer im. Górskiego, pomnik i fontanna powstały w 2008 roku.

©℗

REKLAMA 0011550896




AKCJA CHARYTATYWNA 0011554915




eprasa.pl edf1b08530

W WOLNYM CZASIE

# W lasach Podkarpacia pojawiły się pierwsze grzyby. Są to głównie borowiki, koźlarze oraz kurki

Bogdan Hućko

**Niestety, większość jest robaczywych ze względu na bardzo suche podłoże. Aby grzybiarze byli w pełni usatysfakcjonowani, potrzebna jest wilgoć i ciepło.**



FOT. NADLEŚNICTWO STUPOSIANY

Nie można zbierać grzybów w tych częściach lasu, gdzie jest stały zakaz wstępu

Leśnicy proponują, żeby zaczekać na jesienny wysyp, dorodnych borowików. - Grzyby pojawiły się lokalnie. Tam, gdzie były większe opady deszczu. Są to głównie borowiki, ale robaczywe, dwie trzecie do wyrzucenia. Tam, gdzie nie było opadów, trzeba czekać aż grzybnia się rozwinie - mówi Edward Marszałek, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.

Jednak należy zbierać tylko te grzyby, co do których nie mamy jakichkolwiek wątpliwości, że są jadalne. W przypadku wątpliwości najlepiej zgłosić się do najbliższej placówki Sanepidu i poprosić o opinię. - Jest to praktycznie możliwe we wszystkich naszych powiatowych lokalizacjach, ale najlepiej po wcześniejszym telefonicznym umówieniu się, żeby grzyboznawca czy klasyfikator był na miejscu i mógł ocenić, czy to są jadalne czy trujące grzyby - mówi Dorota Gibała, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Rzeszowie.

WSSE w Rzeszowie udziela bezpłatnych porad grzybowych. W tym roku pierwsi grzybiarze już byli w Sanepidzie. Aby się umówić, można zadzwonić pod numer 17 85 22 111 wew. 343 lub 358. Pomoc klasyfikatora udzielana jest w siedzibie WSSE w Rzeszowie przy ul. Wierzbowej 16 od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 - 15.

Sanepid ocenia tylko grzyby świeże, przyniesione w koszach czy łubiankach, najpóźniej do 48 godzin od zbioru (jeżeli są przechowywane w temperaturze do 10 st. C). Najlepiej, aby były to w pełni wykształcone owocniki, bo zbyt młode mogą nie mieć jeszcze wszystkich cech charakterystycznych dla danego gatunku. Sanepid nie ocenia grzybów zapleśniałych, nasączonych wodą i już przetworzonych. Poradnictwo prowadzone jest wyłącznie dla osób prywatnych. Sanepid nie wydaje atestów na grzyby.

- W ostatnich latach nie odnotowaliśmy zatruć grzybami - podkreśla Dorota Gibała i zaznacza, że od lat prowadzona jest edukacja. - W powiatowych stacjach mamy makiety z grzybami i na wszystkich eventach pokazujemy grzyby jadalne, niejadalne i trujące. Grzyboznawcy i klasyfikatorzy udzielają porad, jak rozpoznać, jakie są charakterystyczne cechy, na co zwrócić uwagę.

Najlepiej zbierać grzyby wyrośnięte, gdyż młode, bez wykształconych cech danego gatunku są najczęściej przyczyną tragicznych pomyłek. Nie powinniśmy także rozpoznawać grzybów domowymi sposobami np. po smaku, bo śmiertelnie trujące wcale nie są gorzkie, a właśnie słodkawe. - Najważniejsze to: zbieraj grzyby, które znasz. Jeżeli nie jesteś pewien, to skorzystaj z porady specjalisty albo grzyba nie zrywaj. Dobrze ubierz się, bo musisz zabezpieczyć się nie tylko ze względu na warunki atmosferyczne, ale także przed kleszczami. Zawsze informuj, gdzie jedziesz i miej naładowany telefon - przypomina Dorota Gibała.

Nie należy zbierać grzybów rosnących w rowach, przy drogach o dużym natężeniu ruchu, bo wchłaniają metale ciężkie i różne zanieczyszczenia. Nie można zbierać grzybów w tych częściach lasu, gdzie jest stały zakaz wstępu, czyli na obszarach chronionych, w rezerwatach i parkach narodowych, na uprawach do 4 metrów wysokości, w drzewostanach nasiennych i powierzchniach doświadczalnych, w ostojach zwierzyny oraz na terenach należących do wojska. Za zbieranie grzybów w parkach narodowych grozi mandat do 500 zł, a nawet 5 tysięcy zł w przypadku zbierania gatunków chronionych. ©℗

RZESZÓW

# Chciał zarobić na inwestycjach. Stracił ponad 210 tysięcy złotych

opr.baj

**Mężczyzna uwierzył osobom podającym się między innymi za pracowników znanego koncernu paliwowego, które przekonały go do inwestowania pieniędzy.**

Rozmówcy przedstawili seniorowi możliwość osiągnięcia zysku, poprzez inwestowanie m.in. w akcje spółek, złoto oraz inne instrumenty finansowe. 77-latek, przekonany o wiarygodności przedstawionej oferty, postępował zgodnie z instrukcjami rzekomych doradców.

Dokonywał kolejnych wpłat na wskazywane przez oszustów rachunki bankowe. Przez cały czas był zapewniany, że jego inwestycje przynoszą zyski, a zgromadzone pieniądze będzie mógł wypłacić. Tak się jednak nie stało.

77-latek zdecydował się również na kolejną inwestycję, oferowaną przez osoby przedstawiające się jako pracownicy instytucji finansowej. Także w tym przypadku przekazywał pieniądze zgodnie z otrzymywanymi instrukcjami. Ostatecznie mężczyzna zorientował się, że padł ofiarą oszustów. Łącznie stracił ponad 210 tys. zł. .

Policjanci przypominają, że oszuści często wykorzystują nazwy i wizerunek znanych firm, koncernów oraz instytucji finansowych, aby wzbudzić zaufanie potencjalnych ofiar. Obietnica szybkiego i wysokiego zysku powinna zawsze wzbudzić naszą czujność.

Apelują i przypominają: nie podejmuj decyzji o inwestowaniu pieniędzy pod presją czasu; dokładnie sprawdzaj firmy i platformy oferujące inwestycje; nie przelewaj pieniędzy na rachunki wskazywane przez nieznane osoby.



FOT. PIXABAY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

77-latek padł ofiarą oszustwa inwestycyjnego

JAROSŁAW

# Nie zabrała pieniędzy z bankomatu, ale gotówka wróciła do właścicielki

opr. K.Oronowicz-Chudzik

**Do zdarzenia doszło w galerii handlowej w Jarosławiu.**

Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu otrzymał zgłoszenie o gotówce pozostawionej w podajniku bankomatu. Na miejsce skierowano funkcjonariuszy Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego. Policjanci ustalili, że chwilę wcześniej z bankomatu korzystała kobieta, która po zakończeniu transakcji odeszła od urządzenia, nie zabierając wypłaconych pieniędzy. Jak się później okazało, była to obywatelka Paragwaju. Z uwagi na barierę językową miała trudności z prawidłową obsługą bankomatu i nie odebrała gotówki. Po niej do urządzenia podeszły kolejne osoby. Jedna zauważyła nietypową sytuację i powiadomiła policję.

Funkcjonariusze rozpoczęli ustalanie osoby, która dokonywała wypłaty. Ich działania szybko przyniosły rezultat. Okazało się, że kobieta nadal przebywała na terenie galerii handlowej i nie zdawała sobie sprawy, że w związku z pozostawionymi przez nią pieniędzmi interweniowali policjanci. Ci nawiązali z nią kontakt i wyjaśnili, co wydarzyło się przy bankomacie. Ostatecznie gotówka bezpiecznie wróciła do właścicielki. Policja podkreśla również właściwą reakcję osoby, która zgłosiła sprawę. Zamiast zatrzymać znalezione pieniądze, niezwłocznie poinformowała funkcjonariuszy. Dzięki temu policjanci mogli szybko ustalić, do kogo należała gotówka.




FOT. KPP JAROSŁAW

Wypłacone pieniądze zostały w urządzeniu

Policjanci przypominają, by po każdej wypłacie dokładnie sprawdzić bankomat i upewnić się, że zabraliśmy nie tylko kartę, ale również wypłacone pieniądze.

eprasa.pl edf1b08530

REGION

# Spłonął drewniany kościół pod wezwaniem świętego Mikołaja w sanockim skansenie

opr. baj

**Pożar na terenie Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku wybuchł w nocy z soboty na niedzielę. Ogień strawił drewniany kościół pw. św. Mikołaja wraz z wyposażeniem. Uszkodzone zostały również dwa znajdujące się w pobliżu budynki.**



MŁ. BRYG. KRZYSZTOF ADAMCZYK

Wybudowanie kościoła pw. św. Mikołaja datowano na 1667 rok

Jak podało muzeum, w związku z pożarem skansen został zamknięty do odwołania. - Dla nas jest to niepowetowana strata - mówił o zniszczonym kościele pw. św. Mikołaja dyrektor muzeum Marcin Krowiak.

Jak informował oficer prasowy PSP w Sanoku st. kpt. Paweł Giba, zgłoszenie o pożarze strażacy otrzymali po godz. 1 w nocy. Na miejsce skierowano siły i środki Państwowej Straży Pożarnej oraz Ochotniczej Straży Pożarnej. W sumie zadysponowano 27 jednostek i prawie 140 strażaków. - Po przybyciu pierwszych zastępów na miejsce pożarem objęty był już cały budynek drewnianego kościoła św. Mikołaja oraz zagrożone były budynki znajdujące się w bliskiej odległości, to jest około 10 drewnianych budynków znajdujących się w promieniu około 50 metrów - mówił st. kpt. Giba.

Dodał, że w pierwszej kolejności strażacy zastosowali prądy gaśnicze w celu ochrony zagrożonych budynków, ponieważ kościół był już całkowicie objęty pożarem. Jak powiedział, ogień z kościoła objął dwa budynki - Chałupę z Niebocka i stodołę - które uległy uszkodzeniu. Pozostałe zagrożone budynki udało się uratować.

Na porannej konferencji oficer prasowa Komendanta Powiatowego Policji w Sanoku, aspirant sztabowy Anna Oleniacz, powiedziała, że policjanci zabezpieczali miejsce zdarzenia do czasu zakończenia akcji gaśniczej.

Oględziny miejsca po pożarze zostały przeprowadzone w niedzielę z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa. - Zebrany materiał dowodowy i zabezpieczone dowody posłużą do wyjaśnienia okoliczności i przyczyn tego zdarzenia - powiedziała.

Dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku Marcin Krowiak podkreślił, że część wyposażenia Chałupy z Niebocka udało się uratować. W przypadku kościoła pw. św. Mikołaja nie udało się natomiast uratować znajdującego się w nim wyposażenia. - Dla nas jest to niepowetowana strata. Jeden z najstarszych kościołów nie tylko na Podkarpaciu, ale i w Polsce, nasza perła uległa dzisiejszej nocy całkowitemu zniszczeniu - mówił. Podziękował straży pożarnej, policji oraz pracownikom skansenu za profesjonalizm, dzięki któremu udało się możliwie zminimalizować straty.

Jednocześnie poinformował, że odwołane zostały także wszystkie zaplanowane imprezy oraz wydarzenia w skansenie. - Postaramy się w porozumieniu z policją i strażą pożarną jak najszybciej przeprowadzić wszelkie sprawy, oględziny i zabezpieczenie pogorzelisk. Będziemy chcieli też jak najszybciej udostępnić muzeum dla zwiedzających. Chcemy, żeby muzeum dalej żyło, żeby cieszyło zwiedzających tym, czym możemy jeszcze się pochwalić - podkreślił Krowiak.

Dodał, że obmurowanie kościoła zostało zachowane, a drewniany krzyż znajdujący się w okolicy około 6 do 10 metrów nie został praktycznie dotknięty pożarem.

Przypomniał, że skansen w Sanoku to blisko 180 obiektów architektury drewnianej. Jak dodał, w historii całego muzeum jest do drugi pożar - pierwszy wybuchł w 1994 roku, w którym spłonęło 13 obiektów.

Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku powstało w 1958 r. Zgromadzono w nim niemal 200 obiektów charakterystycznych dla budownictwa w południowo-wschodniej Polsce. Każdego roku skansen odwiedza ok. 140 tys. osób.

Wybudowanie znajdującego się w sanockim skansenie kościoła pw. św. Mikołaja datowane jest na 1667 roku. Do muzeum przeniesiony został natomiast w latach 70. XX wieku. (nl/PAP)

POWIAT RZESZOWSKI

# Wilcza wataha krąży po gminie Hyżne. W sieci pojawiają się ostrzeżenia

Wojciech Tatara

**Mieszkańcy gminy Hyżne coraz częściej informują o wilkach pojawiających się w pobliżu zabudowań. W ostatnich dniach sygnały o ich obecności znalazły się m.in. w mediach społecznościowych. Zwierzęta były widziane w Grzegorzówce i Wólce Hyżneńskiej.**



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Zwierzęta były widziane w Grzegorzówce i Wólce Hyżneńskiej w gminie Hyżne

Jak przekonują sołtysi tych miejscowości, nie jest to nowa sytuacja. - Wilki są praktycznie cały czas w tym rejonie. Psy, które były na łańcuchach, wilki po prostu porwały i zagryzły. Kiedyś można było je spotkać często, ostatnio rzadziej. Być może krążą po sąsiednich miejscowościach - mówi Agnieszka Kmiotek, sołtys Grzegorzówki.

Sygnały o obecności wilków docierają także z Wólki Hyżneńskiej. Sołtys Jan Krowiak przyznaje, że są tam widywane od dłuższego czasu. Niektóre obserwacje dotyczą nawet kilku osobników. - Była taka sytuacja, że sąsiad widział około godziny 6.30 cztery wilki, które przechodziły przez miejscowość. To już była taka drobna wataha. W ostatnim czasie mieszkańcy informowali mnie również o zagryzionych psach - mówi.

Wilki pojawiają się przede wszystkim na obrzeżach miejscowości, rano lub wieczorem, choć zdarzały się także obserwacje bliżej zabudowań.

Duże emocje wzbudził tam przypadek owiec zaatakowanych przez wilki. Przy ustalaniu możliwości uzyskania odszkodowania pojawił się problem. - Żeby otrzymać odszkodowanie, trzeba dostarczyć kolczyki identyfikacyjne owiec. Tymczasem wilki odgryzły głowy i kolczyków nie było - opowiada sołtys Jan Krowiak.

Temat obecności wilków w gminie dobrze znany jest także wójtowi Hyżnego Bartłomiejowi Kuchcie. - Od dłuższego czasu mamy sygnały o obecności wilków. To nie jest więc sytuacja, która pojawiła się nagle. Wilki kręcą się tutaj regularnie, a w tej chwili mamy już takie przypadki, że podchodzą pod domostwa. Zdarzały się również takie, kiedy pies został zagryziony. Mieszkańcy zaczynają się trochę przyzwyczajać do tego, że wilki są w ich otoczeniu, ale dla nas nie jest to powód, żeby problem bagatelizować. Wręcz przeciwnie, widzimy, że sytuacja wymaga dalszego monitorowania i podejmowania działań.

Gmina Hyżne od 2023 r. podejmuje działania związane z obecnością wilków. Występowała do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska o możliwość ich płoszenia, a pod koniec 2025 r. skierowała do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska wniosek o zgodę na odstrzał dwóch osobników. Wniosek został odrzucony. Gmina ponownie wystąpiła więc do RDOŚ o zgodę na płoszenie. Uzyskane na początku 2026 r. zezwolenie obowiązuje do końca roku i pozwala na stosowanie m.in. metod akustycznych, optycznych oraz amunicji gumowej o energii kinetycznej do 17 dżuli, na więcej nie pozwalają przepisy. ©℗

eprasa.pl edf1b08530

UKRAINA

# Rosja i Ukraina przeprowadziły ataki. Zabici są po obu stronach

Tomasz Dereszyński

**W weekend Ukraina i Rosja atakowały się wzajemnie przy użyciu dronów i rakiet.**

W nocy z soboty na niedzielę Rosja kolejny raz zaatakowała pociskami balistycznymi stolicę Ukrainy, Kijów. Ukraińskie media, powołując się na źródła wojskowe, poinformowały o rosyjskich nocnych atakach powietrznych również na inne miasta i regiony kraju.

W komunikacie opublikowanym w niedzielę nad ranem na platformie Telegram burmistrz Kijowa Witalij Kliczko poinformował o trzech pożarach wywołanych upadkiem szczątków zestrzelonych rosyjskich dronów. Między innymi w dzielnicy Obołoń w wyniku ataku zapaliły się dwa budynki niemieszkalne, spłonęło też kilka zaparkowanych w pobliżu samochodów. Duży pożar wybuchł na targowisku Pietrowka.

Rosyjskie siły dokonały zmasowanego ataku rakietami balistycznymi i dronami uderzeniowymi również na inne regiony i miasta Ukrainy.

Z kolei ukraińskie siły zaatakowały obszar, w którym stacjonowała rosyjska jednostka rakietowa wykorzystywana do ostrzeliwania Ukrainy, a także most kolejowy, magazyny oraz przedsiębiorstwo kompleksu wojskowo-przemysłowego. „Uderzono w obszar, na którym stacjonowała wroga jednostka rakietowa w miejscowości Rezerwne, położonej na terytorium tymczasowo okupowanego ukraińskiego Krymu. Ponadto zniszczono most kolejowy w rejonie Switłodołynskego w obwodzie zaporoskim, z którego okupanci korzystają w celu zapewnienia logistyki wojskowej i przemieszczania personelu" – napisał Sztab Generalny w komunikatorze Telegram.

Ukraińscy żołnierze zniszczyli także magazyny zaopatrzenia i amunicji rosyjskiej w obwodzie donieckim.

Siły Morskie Sił Zbrojnych Ukrainy przeprowadziły atak na stanowiska przybrzeżnego kompleksu rakietowego Bastion na okupowanym Krymie.



FOT. PAP/VLADYSLAV MUSIIENKO

W nocy z 15 na 16 sierpnia Rosja przeprowadziła kolejny atak rakietami balistycznymi na Kijów

IRAN/USA

# Trump chce przyłączyć cieśninę Ormuz do USA

Anna Nagel

**Donald Trump ogłosił, że po pokonaniu Iranu ogłosi cieśninę Ormuz terytorium Stanów Zjednoczonych.**

Prezydent USA Donald Trump zapowiedział w piątek w Nowym Jorku, że niedługo ogłosi cieśninę Ormuz częścią terytorium Stanów Zjednoczonych. Poinformował też, że przeprowadzi mocny atak gospodarczy na Iran.

– Gdy już skończymy pokonywać Iran, który pokonujemy bardzo mocno... Wkrótce ogłoszę cieśninę Ormuz terytorium Stanów Zjednoczonych – oświadczył Trump podczas przemówienia w Nowym Jorku. Przypomniał, że amerykańskie siły utrzymują blokadę irańskich portów.

Prezydent w ostatnim czasie wielokrotnie mówił, że Amerykanie mają „całkowitą kontrolę" nad cieśniną Ormuz i zapowiedział, że ją utrzymają.

Strona irańska utrzymuje z kolei, że cieśnina pozostanie zamknięta, dopóki USA nie spełnią warunków Teheranu, w tym nie zakończą wojny i nie odmrożą irańskich aktywów zagranicznych.

Trump zapowiedział też w piątek w rozmowie z Fox News, że przeprowadzi mocny atak gospodarczy na Iran.

Wcześniej minister finansów (skarbu) USA Scott Bessent zapowiedział, że Iran zostanie poddany izolacji gospodarczej, „jakiej świat nigdy wcześniej nie widział". Nowe środki mają zostać wprowadzone „w przyszłym tygodniu", niezależnie od trwającej blokady cieśniny Ormuz – przekazała agencja Reutera.



YUKI IWAMURA/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Donald Trump zapowiedział w piątek w Nowym Jorku, że niedługo ogłosi cieśninę Ormuz częścią terytorium Stanów Zjednoczonych

### Iran zapowiada, że nie ulegnie zastraszaniu

Wiceminister spraw zagranicznych Iranu Kazem Gharibabadi oświadczył w nocy z piątku na sobotę, że Teheran nie ulegnie zastraszaniu ani demonstracjom siły ze strony USA.

Komentując wypowiedzi Trumpa, Gharibabadi napisał w serwisie X, że decyzja o otwarciu lub zamknięciu strategicznej cieśniny należy wyłącznie do Iranu.

### Nie ma decyzji w sprawie wznowienia rozmów

Władze w Teheranie nie podjęły decyzji o powrocie do negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi. Irański minister spraw zagranicznych Abbas Aragczi oświadczył, że wymiana wiadomości przez pośredników nie jest równoznaczna z prowadzeniem dialogu.

– Żadne negocjacje nie są obecnie prowadzone między nami a Ameryką. Katar i Pakistan wymieniają wiadomości między stronami i są z nami w kontakcie, ale to nie oznacza negocjacji – powiedział Aragczi w rozmowie z portalem Shahrara News.

Szef irańskiej dyplomacji podkreślił, że oddzielne rozmowy z Omanem mają charakter techniczny i dotyczą szlaków morskich w cieśninie Ormuz. Ewentualne ponowne otwarcie tego kluczowego akwenu minister uzależnił od wcześniejszego spełnienia przez Waszyngton określonych warunków. Jednocześnie zaznaczył, że memorandum z Islamabadu przewidywało jedynie 60 dni na negocjacje, a nie rozejm.

Cieśnina Ormuz jest kluczowym szlakiem eksportu ropy i skroplonego gazu wydobywanych w państwach Zatoki Perskiej. Iran zablokował ten szlak, gdy pod koniec lutego został zaatakowany przez Stany Zjednoczone i Izrael.

HISZPANIA

# Trzęsienie ziemi. Turyści uciekali z hoteli w słynnej Granadzie

Tomasz Dereszyński

**Trzęsienie ziemi o magnitudzie (sile) 5 st. w skali Richtera w pobliżu słynnego miasta Granada wstrząsnęło w nocy niemal całą Andaluzją i było odczuwalne aż w Madrycie. To już kolejne wstrząsy w Hiszpanii.**

Mieszkańcy niemal całej Andaluzji, a także wielu innych miejsc w Hiszpanii, odczuli chwile grozy po godzinie 1 w nocy z piątku na sobotę. Przyczyną było trzęsienie ziemi o sile 5 stopni w skali Richtera na głębokości dwóch kilometrów, zarejestrowane w gminie Alhendín w Granadzie.

Dla wielu turystów przebywających w Grenadzie to była niespokojna noc. Z wielu budynków musieli zostać ewakuowani w obawie przed ich zniszczeniem.

Oficjalne dane zebrane przez National Geographic Institute są jednoznaczne. O godzinie 1:04 w nocy zarejestrowano trzęsienie ziemi o magnitudzie 5, którego epicentrum znajdowało się w gminie Alhendín.

Granada to prowincją, w której trzęsienie ziemi było odczuwalne w największej liczbie gmin, a konkretnie w 191; Malaga zajęła drugie miejsce, gdzie mieszkańcy aż 66 różnych miejscowości – zarówno na wschodnim, jak i zachodnim wybrzeżu oraz w głębi lądu – odczuli drżenie ziemi.

Według danych National Geographic Institute było to już piąte trzęsienie ziemi odnotowane w prowincji Granada w ciągu 24 godzin.

KANADA

# Milionowe odszkodowania dla ofiar molestowania

Anna Nagel

**Sąd w prowincji Quebec zatwierdził ugodę w pozwie zbiorowym ofiar molestowania przeciwko katolickiej archidiecezji miasta Quebec na kwotę 31,5 mln dolarów kanadyjskich.**

Dwaj mężczyźni, do których pozwu dołączyło ok. 200 osób, mieli 12 i 14 lat, gdy w latach 50. i 60. byli molestowani przez księży w parafiach. Jeden z tych mężczyzn ma obecnie 86 lat. Wśród ofiar są zarówno kobiety, jak mężczyźni, molestowani tak przez księży, jak też świeckich pracowników – opisywały kanadyjskie media.

Odszkodowania będą wypłacane wspólnie przez archidiecezję miasta Quebec, seminarium Quebecu, College François-de-Laval oraz towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych specjalizujące się w ubezpieczaniu miejsc kultu i organizacji religijnych – L'Assurance Mutuelle des Fabriques de Quebec. Ponadto pozwani będą pokrywać inne koszty związane z wypłatami ugody, takie jak np. poszukiwanie dokumentacji medycznej.

W komunikacie na stronie archidiecezji przypomniano wcześniejszą wypowiedź biskupa pomocniczego Jeana Tailleura, który podkreślał w lipcu w sądzie, że „wobec cierpień, które niesiecie, mało jest rzeczy, w których moje słowa mogą ulżyć lub nieść uzdrowienie. Jednak coś musi zostać powiedziane. W imieniu Kościoła katolickiego Quebecu chcę wam przedstawić nasze najszczersze przeprosiny".

eprasa.pl edf1b08530

# PROGRAMOWO

## G. 13:45

**Agenci NCIS**

FX

Opowieść o pracy zespołu śledczego rządowej agencji NCIS, który prowadzi dochodzenia w sprawie przestępstw mających związek z amerykańską marynarką wojenną i piechotą morską. Grupie przewodzi charyzmatyczny Leroy Jethro Gibbs, który jest gotowy naginać oficjalny regulamin, by doprowadzić śledztwo do końca, zaś przestępców przed oblicze sprawiedliwości. Agenci zajmują się nie tylko sprawami morderstw, ale również tymi związanymi ze szpiegostwem, terroryzmem czy uprowadzeniami. W 1. odcinku nowego sezonu podczas misji dla sekretarza marynarki wojennej USA Tony zostaje ostrzelany, doznaje wstrząsu mózgu i zdobywa zakrwawioną odznakę innego agenta NCIS. Później jednak nic nie pamięta.

## G. 14:00

**Splątane losy**

TVP 1

Münevver zauważa, że Mine tęskni za matką i Yasemin. Podejrzewa, że jej starsza wnuczka przed kimś ucieka, dlatego prosi Halila o odnalezienie obu kobiet. W tym czasie Burak cierpi z powodu nieodwzajemnionej miłości do Yasemin. Zżera go także zazdrość o kolegę z pracy, a dokładnie – o Kerema. Wyznaje też wreszcie Serhatowi, że jego ostatnie zachowanie wynika z tego, że się zakochał, a obiekt jego westchnień trzyma go na dystans. Halil, obciążony tajemnicą dotyczącą Pakize oraz Yasemin, postanawia jak najszybciej odnaleźć kobiety. Leman zdradza Ayfer plany dewelopera, który chce wykupić okoliczne nieruchomości. Żona Halila rozważa sprzedaż domu swojego i willi Münevver.



## G. 13:00

**Czarodziejki**

Paramount

**Siedem miesięcy po śmierci swojej babci Prue, Piper i Phoebe spotykają się pod tym samym dachem, gdy młodsza, Phoebe, powraca do rodzinnego domu w San Francisco. Jeszcze tego samego dnia odkrywa na dotąd zamkniętym strychu Księgę Cieni. Czytając z niej inkantacje, bezwiednie uruchamia prastarą przepowiednię. Wkrótce siostry odkrywają, że nie tylko posiadały nadnaturalne dary, ale i pochodzą z prastarego rodu czarownic – Warrenów. Pierwsza z rodu, Melinda Warren, została spalona na stosie podczas procesów czarownic w Salem. Nim umarła przepowiedziała, że moc z każdym pokoleniem będzie rosła, a punktem kulminacyjnym będzie pojawienie się trzech sióstr. Z czasem odkrywają, iż mają przyrodnią siostrę Paige. Serial „Czarodziejki" stworzony przez Constance M. Burge zdobył pięć nagród oraz był nominowany do 20 wyróżnień.**



## G. 19:00

### MŁODE GLINY

TVN 7



Serial kryminalny „Młode gliny" skupia się na pracy funkcjonariuszy, którzy dopiero zaczynają służbę. Każdy odcinek to nie tylko nowa sprawa. To również etyczne dylematy, trudne moralnie decyzje, chęć pomocy i wykazania się. W świecie niepisanych zasad mogą liczyć na wsparcie doświadczonych kolegów. Pod okiem Szymona Deca (Robert Koszucki), naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej, policjanci – Agata (Zofia Zborowska-Wrona) i Monika (Katarzyna Gałązka), Sandra (Dominika Kryszczyńska) i Olek (Marcel Opaliński), Michalina (Mayu Gralińska-Sakai) i Kacper (Henryk Simon) i dzięki wsparciu kolegów z komendy – Basi (Wiktoria Gąsiewska) i Jurka (Michał Węgrzyński), skutecznie prowadzą śledztwa i stawiają czoła codziennym wyzwaniom. Nad ich pracą czuwa także komendant Izabela Muszyńska (Anna Dereszowska) . Ważną rolę w prowadzonych sprawach odgrywa Laura, patolog sądowa (Aleksandra Domańska), której precyzyjne analizy często dostarczają kluczowych dowodów w śledztwach.



## G. 20:15

**Na Wspólnej**

TVN

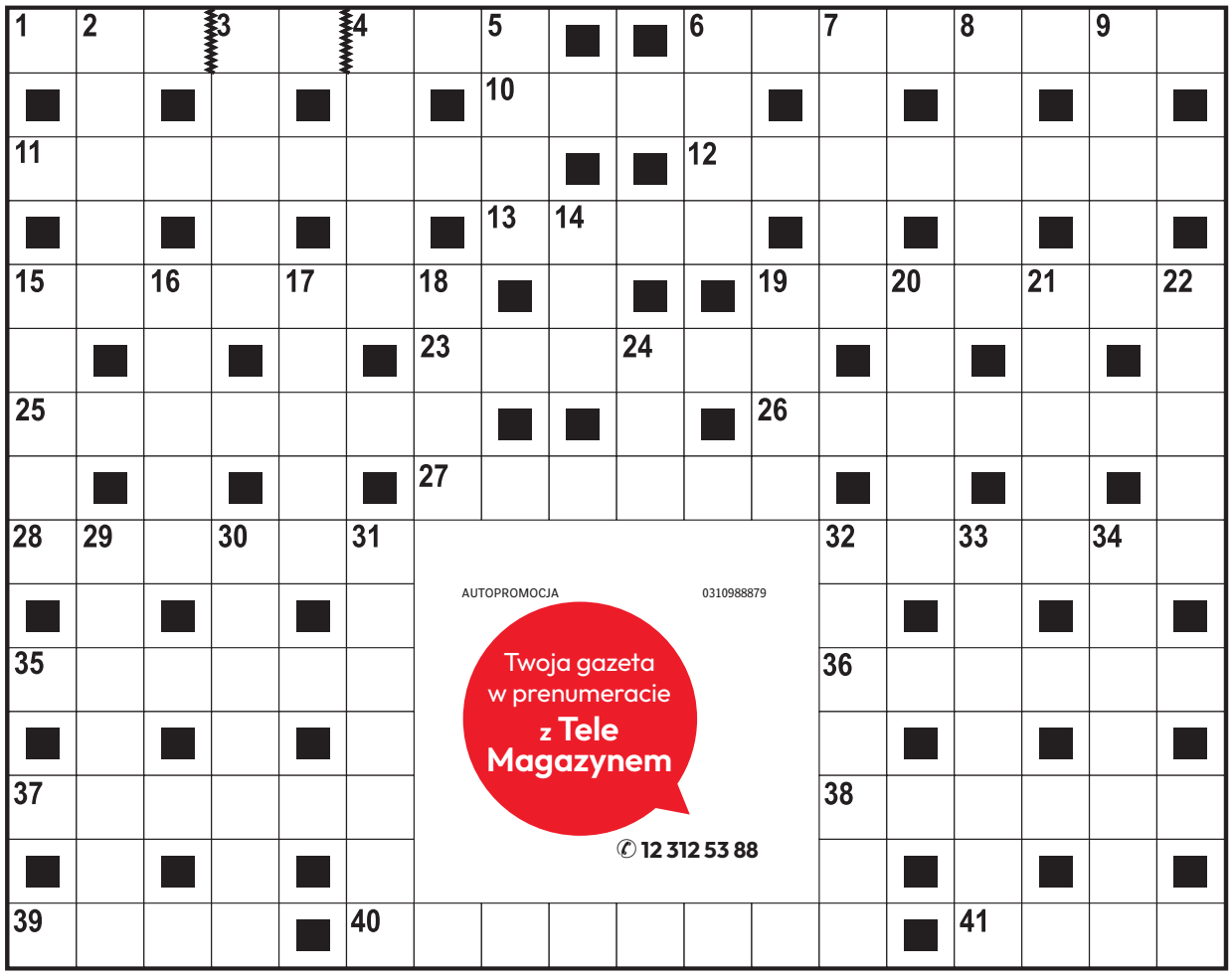
Do Smolnych wpada Andrzej błagając Krzysztofa, by nie wypuszczał artykułu o handlu dyplomami. Smolny mówi mu, że ma miesiąc, bo Gwiazdowie nie odpuszczą! Basia zaś radzi, żeby powiedział o wszystkim synom zanim dowiedzą się z mediów . Lew prosi pacjentkę – ofiarę przemocy – żeby przychodziła na kontrole ze swoim partnerem. Tymczasem Greg straszy przerażoną żonę, że wyśle ją na leczenie zamknięte. Zwierza się też Nalepie, że Ewelina przestała brać leki na depresję i odwołuje wizyty u terapeuty... Zmartwiona Weronika dzwoni do Kalskiej, ale odbiera Greg. Olszewska spotyka się w sprawie swojego nastoletniego klienta z jego kuratorką,. Agnieszka prosi o szansę dla chłopaka. W domu Olszewską nachodzi brat Tomka. Twardo żąda, by przekonał brata do resocjalizacji i wzorowego zachowania.

eprasa.pl edf1b08530

## KRZYŻÓWKA NR 125

**Poziomo:**
**1)** Pyralgina lub Opokan,
**6)** składnik zup lub sosów,
**10)** imię Karewicza, aktora („Stawka większa niż życie"),
**11)** konkurent Volkswagena,
**12)** uczy się prawniczej profesji,
**13)** dolna ścianka słoika,
**15)** rycerz Świętego Floriana,
**19)** turystyczny kajak lub rower,
**23)** lewy dopływ Sanu,
**25)** imituje wybuch granatu,
**26)** świętowanie rocznicy państwowej,
**27)** chrząszcz żyjący pod korą drzew,
**28)** śląski taniec ludowy,
**32)** okres dziesięciu dni,
**35)** subtelna przymówka,
**36)** doceniane przez estetę,
**37)** uczucie towarzyszące oglądaniu horrorów,
**38)** człowiek o odpowiedniej wiedzy, ekspert,
**39)** popielata papuga z zachodniej Afryki,
**40)** przynosi chlubę, honor,
**41)** gruba warstwa gruzu.

**Pionowo:**
**2)** wynik działania, rezultat,
**3)** grupa ludzi mająca poczucie odrębności etnicznej,
**4)** … Suflera, polski zespół rockowy,
**5)** skała do produkcji klinkieru,
**6)** polski serial sensacyjno-kryminalny,
**7)** potocznie o drzewie ze szpilkami,
**8)** roślina warzywna z Afryki,
**9)** starorzymska pieśń żałobna,
**14)** słucki na kontuszu,
**15)** zapalenie stawu skokowego konia, włogacizna,
**16)** moda naszych przodków,
**17)** dawne urządzenie do mielenia ziarna,
**18)** dawne urządzenie do mielenia ziarna,
**18)** kultowe, belgijskie piwo górnej fermentacji,
**19)** w dal lub o tyczce,
**20)** kablowe lub telewizyjne,
**21)** prosta zawsze najlepsza,
**22)** wysoki, marszczony kołnierz,
**24)** zagon obsiany zbożem,
**29)** judaizm lub chrześcijaństwo,
**30)** Śniardwy lub Mamry,
**31)** handlowiec na jarmarku,
**32)** biżuteria w bankowej skrytce,
**33)** leczy schorzenia kręgosłupa,
**34)** darowizna uczyniona przez fundatora.

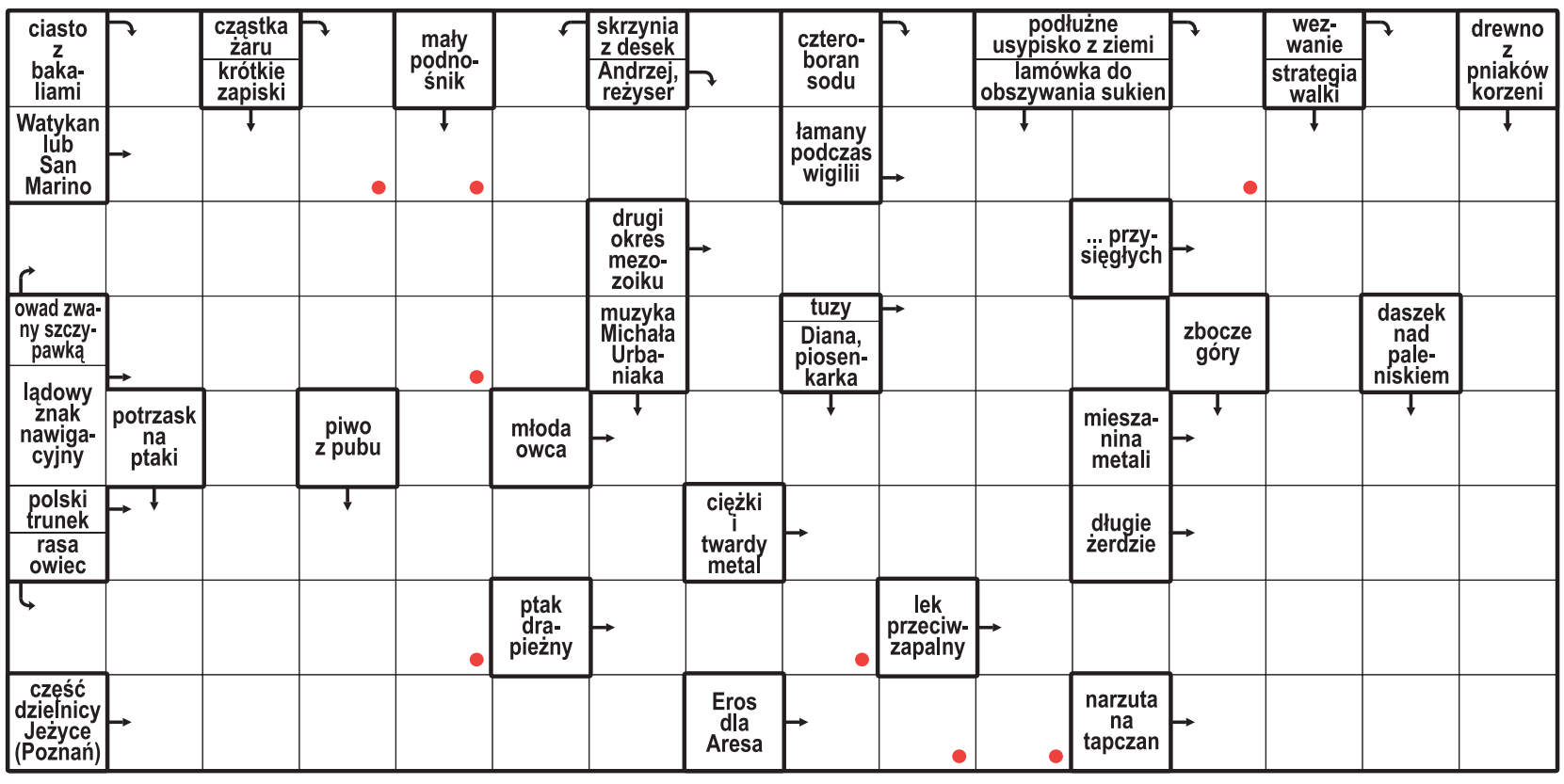


AUTOPROMOCJA 0310988879
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

### ROZWIĄZANIE NR 124

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| S | T | Ó | Ł | ■ | S | ■ | F | ■ | K | I | P | E | R | ■ | W | ■ | D |
| ■ | A | ■ | A | L | K | M | E | N | A | ■ | A | ■ | E | P | I | K | A |
| I | B | I | S | ■ | I | ■ | N | ■ | G | A | N | E | K | ■ | E | ■ | L |
| ■ | L | ■ | K | A | P | L | I | C | A | ■ | T | ■ | S | ■ | L | ■ | A |
| P | O | T | A | S | ■ | ■ | K | ■ | N | I | O | B | ■ | S | K | A | J |
| ■ | I | ■ | ■ | F | A | L | S | K | I | ■ | F | ■ | B | ■ | I | ■ | L |
| W | D | O | W | A | ■ | Ę | ■ | ■ | E | ■ | E | ■ | A | R | M | I | A |
| Ę | ■ | P | ■ | L | E | K | K | I | C | H | L | E | B | ■ | U | ■ | M |
| Z | R | O | S | T | ■ | | | | | | | ■ | C | Ó | R | K | A |
| E | ■ | K | ■ | ■ | Ż | | | | | | | ■ | I | ■ | ■ | Ą | ■ |
| Ł | K | A | N | I | E | | | | | | | M | A | R | U | D | A |
| Ą | R | ■ | O | ■ | N | | | | | | | Ą | ■ | Y | ■ | Z | ■ |
| B | U | N | G | E | E | | | | | | | T | A | L | L | I | N |
| ■ | Ż | ■ | A | ■ | T | | | | | | | W | ■ | E | ■ | E | ■ |
| Ż | A | R | T | ■ | A | R | T | E | M | I | D | A | ■ | C | E | L | A |

## KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA




**Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.**

ROZWIĄZANIE: KLAWESYN.

## HOROSKOP

**Wodnik (20.01 - 18.02)**
Działaj odważnie, lecz nie spiesz się. Horoskop dzienny mówi, że spokojna rozmowa przyniesie Ci korzyść.

**Ryby (19.02 - 20.03)**
Zaufaj intuicji i wybierz spokój. Horoskop na dziś wróży, że mały gest bliskiej osoby poprawi Ci nastrój.

**Baran (21.03 - 19.04)**
Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że nowa wiadomość otworzy przed Tobą kolejne drzwi.

**Byk (20.04 - 20.05)**
Zadbaj o swoje samopoczucie. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa przyniesie Ci ulgę i spokój.

**Bliźnięta (21.05 - 21.06)**
Odważnie pokaż swoje talenty, ale zostaw miejsce innym. Horoskop na dziś radzi pójść na współpracę.

**Rak (22.06 - 22.07)**
Uporządkuj sprawy, które odkładasz. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że poczujesz satysfakcję.

**Lew (23.07 - 22.08)**
Wybierz harmonię zamiast sporów. Horoskop dzienny wróży, że miłe spotkanie przyniesie Ci inspirację.

**Panna (23.08 - 22.09)**
Zachowaj cierpliwość. Horoskop na dziś przypomina, że to, na czym Ci zależy, wymaga czasu.

**Waga (23.09 - 22.10)**
Podejmiesz ważną decyzję. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że odwaga otworzy nowe możliwości.

**Skorpion (23.10 - 21.11)**
Konsekwencja zaprocentuje. Horoskop dzienny radzi nie rezygnować z planów, nawet jeśli pojawią się trudności.

**Strzelec (22.11 - 21.12)**
Postaw na kreatywność. Horoskop na dziś wróży, że nietypowy pomysł pomoże Ci rozwiązać problem.

**Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Słuchaj serca. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że spokojny krok pomoże Ci uniknąć emocji.

eprasa.pl edf1b08530

## FOTOWEEKEND



FOT. ŁUKASZ SOLSKI

**W sobotni wieczór parkiet pod gołym niebem znów zapełnił się mieszkańcami Przemyśla**



FOT. ŁUKASZ SOLSKI

**Trzecia sierpniowa potańcówka była kolejną okazją, by przy muzyce spędzić wspólnie czas**



FOT. SZYMON ŁĄTKA

**XIV edycja Karpackiego Festiwalu Archeologicznego „Dwa Oblicza”**



FOT. SZYMON ŁĄTKA

**„Dwa Oblicza” to okazja by zobaczyć historyczne rekonstrukcje czy dawne rzemiosło**



FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

**W sobotę Plac Targowy w Sokołowie Małopolskim wypełniły motocykle, samochody i fani motoryzacji**



FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

**W sobotę w Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej odbyły się tradycyjne obchody święta plonów**

# DROBNE

## Praca

ZATRUDNIĘ

**FIRMA** zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

**NA** pomocnika z mieszkaniem 509 986 080

**ZATRUDNIĘ elektromonterów do pracy w Rzeszowie. tel. 507-174-375**

**ZATRUDNIĘ elektromonterów do pracy w SKAWINIE. Warunek konieczny - chęci do pracy. tel. 507-174-375**

**ZATRUDNIĘ spawacza elektrycznego z książeczką lokalizacja Rzeszów tel. 507-174-375**

## Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

**KOMINY** - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

**MALOWANIE-DACHÓW** i elewacji mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja. tel. 786 344 700

## Turystyka

KRAJ - GÓRY

**Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.**

**PROMOCJA** - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

**ŁEBA** - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

## Różne

**KASA** za stare książki 609-643-399

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia drobne** w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**

**ibo.polskapress.pl**

AUTOREKLAMA

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl

REKLAMA 0111562220

**FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.**




**Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.**

**Tel. kontaktowy 603 920 399**

AUTOREKLAMA

strona podróży

Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

REKLAMA 0011568024

### STAROSTA SANOCKI

informuje, że na stronach internetowych i na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i ul. Kościuszki 36 został wywieszony do publicznego wglądu na okres od 17.08.2026 r. do 7.09.2026 r. wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do zbycia w drodze darowizny na rzecz Gminy Miasta Sanoka obejmujący dz. nr 3449/10 w Sanoku obręb Posada oraz dz. nr 2606/14 i 2606/17 w Sanoku obręb Dąbrówka.

eprasa.pl edf1b08530

S24 **sportowy24.pl**

# sport

STAL REMISUJE Z POGONIĄ

**Rzeszowski zespół zaskoczył rewelację ligi.** Biało-niebiescy nagrodzeni za walkę
*str. 15*

PIERWSZY PUNKT RESOVII



FOT. MICHAŁ CZAJKA

**Resoviacy nie byli faworytem, ale mogli poskormić GKS.** Na koniec ratowali punkt
*str. 16*

ŻUŻEL

**Krośnieńscy żużlowcy znów przegrali u siebie.** Ich strata zaszkodziła również Stali
*str. 19*

Katarzyna Zdziebło, wywalczyła srebrny medal lekkoatletycznych mistrzostw Europy w chodzie sportowym na dystansie maratonu




FOT. PAP/ADAM WARŻAWA

**Kasia znów błysnęła na międzynarodowej arenie.** Triumfatorka 63. Plebiscytu Sportowego Nowin powtórzyła sukces z 2022 roku
*str. 20*

eprasa.pl edf1b08530

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1. LIGA

# Można wygrać, przegrać albo...

Stal Rzeszów pokazała lepszą piłkę od lidera, ale była nieskuteczna i musiała gonić wynik. Na finiszu Marcin Listkowski zachował zimną krew i trafił gola na wagę jednego punktu

Tomasz Ryzner

| | |
|---|---|
| **Pogoń Grodzisk Mazowiecki** | **1 (0)** |
| **Stal Rzeszów** | **1 (0)** |

**Bramki**: 1:0 Oshafi 67, 1:1 Listkowski 90.

**Pogoń**: Kamiński - Dembek, Ciepiela, Niewiadomski, Niski (80. Kargulewicz) - Głogowski, Jaroń (66. Oshafi), Jędrasik (66. Zbróg), Korczakowski (90. Koprowski) - Łoś, Majewski (66. Turski). Tomasz Kafarski.

**Stal**: Waniwskij - Thiede (70. Machura), Krasowskij, Kaczor, Kukułka (83. Salamon) - Rittmuller, Goss, Leniart, Listkowski, Madej (68. Brzęk) - Junior. Trener: Marek Zub.

**Sędziował**: Karski (Słupsk).
**Widzów**: 1000.



FOT. STALRZESZOW.PL

**Lekkie, za to przytomne uderzenie Marcina Listkowskiego uratowało Stal przed przegraną z liderem**

Stal rozegrała najlepszy dotąd mecz w sezonie. Przez pierwsze 20 minut II połowy to rzeszowianie wyglądali na lidera tabeli. Wysoki pressing robił swoje i gol dla biało-niebieskich zdawał się wisieć w powietrzu. Golonka musiał się wykazać przy strzale Ksawerego Kukułki, Seana Gossa, groźnie strzelał Marcin Kaczor, a w 64. minucie Jonathan Junior trafił w poprzeczkę. W 66. minucie trener Tomasz Kafarski dokonał potrójnej zmiany i po minucie było... 1:0 dla Pogoni.

Stal straciła bramkę, kontuzjowanego Thiedego (leżał na ziemi w polu karnym, gdy Oshafi trafił do siatki głową z paru metrów) i na jakiś czas rytm gry. Na finiszu zdołałą jednak mocniej szarpnąć. W 90. minucie, po wrzucie z autu, piłkę przejął Mateusz Leniart, bez zwłoki podał na wolne pole do Marcina Listkowskiego, ten wpadł w pole karne, uderzył lewą nogą na dalszy słupek, w sumie lekko, ale wystarczyło – piłka poszła pod nogą Zbroga, zaskoczyła bramkarza i wtoczyła się do celu.

Stalowcy na porażkę nie zasłużyli, co nie zmienia faktu, że po ostatnim gwizdku mogli czuć... niedosyt. Gsopodarze też mieli prawo do gdybania, bo już w 4. minucie byli blisko szczęścia. Swiatosław Waniwskij popełnił wtedy (wiel)błąd, miejscowi przejęli piłkę, Radosława Majewskiego celował do pustej bramki i trafiłby, gdyby w ostatniej chwili nie przeszkodził mu Władisław Krasowskij.

Z kolei Krasowskij mógł trafić na 1:0 dla Stali już w 23. minucie. Po rzucie rożnym Listkowskiego dołożył głowę, piłka frunęła w okolice słupka, ale na linii zatrzymała się na obrońcy. Generalnie w meczu sporo się działo. Wynik można uznać za sprawiedliwy, na punkt wyrwany w końcóce trudno narzekać. Trzy punkty też były do zrobienia, gdyby z 22 strzałów gości celnych było więcej niż tylko 4.

- Tylko brak skuteczności spowodował, że nie wygraliśmy pierwszego meczu w sezonie. Ta bramka, strzelona praktycznie w doliczonym czasie gry, pokazuje coś istotnego, jeżeli chodzi o nasz zespół. Drugi mecz z kolei łapiemy wprawdzie tylko punkt, ale w sytuacji, gdy wydaje się, że jesteśmy już na straconej pozycji. Trudno, nie wygraliśmy dzisiaj, wygramy za tydzień – podsumował coach Stali.

**Inne wyniki: Chrobry Głogów - Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:1 (1:0)** Lis 45 - Urynowicz 57, **Odra Opole - Warta Poznań 3:1 (2:0)** Najemski 13 (s), Feliks 40, Piroch 63 - Kusztal 56, **Pogoń Siedlce - Polonia Warszawa 1:0 (1:0)** Kobusiński 30, **Ruch Chorzów - Lechia Gdańsk 1:0 (0:0)** Pawłowski 90, **ŁKS Łódź - Bruk-Bet Nieciecza 2:1 (2:0)** Fałowski 31, Podliński 38 (k) - Hilbrycht 61. **Mecze** Stal Mielec - Polonia Bytom (relacja na nowiny24.pl) i Unia Skierniewice - Miedź Legnica **zakończyły się po zamknięciu wydania gazety. Mecz** Arka Gdynia - Puszcza Niepołomice **dziś (g 19).** ©℗

| | | | |
|---|---|---|---|
| **1. Pogoń Grodzisk M.** | **4** | **10** | **6-1** |
| **2. Chrobry Głogów** | **4** | **7** | **8-4** |
| 3. Polonia Warszawa | 4 | 7 | 5-3 |
| 4. ŁKS Łódź | 4 | 7 | 6-5 |
| 5. Arka Gdynia | 3 | 6 | 5-2 |
| 6. Warta Poznań | 4 | 6 | 9-8 |
| 7. Bruk-Bet Nieciecza | 4 | 6 | 6-5 |
| 8. Odra Opole | 4 | 6 | 5-5 |
| 9. Stal Mielec | 3 | 5 | 6-5 |
| 10. Pogoń Siedlce | 4 | 5 | 5-5 |
| 11. Miedź Legnica | 3 | 4 | 3-2 |
| 12. Polonia Bytom | 3 | 4 | 7-7 |
| 13. Podbeskidzie B-B | 4 | 4 | 7-7 |
| 14. Ruch Chorzów | 4 | 4 | 2-5 |
| 15. Puszcza Niepołomice | 3 | 3 | 3-3 |
| 16. Unia Skierniewice | 3 | 3 | 4-5 |
| 17. Stal Rzeszów | 4 | 2 | 3-11 |
| 18. Lechia Gdańsk | 4 | 1 | 2-9 |

PIŁKA NOŻNA | CENTRALNA LIGA JUNIORÓW

## U-19

Drugi mecz z rzędu bez straconej bramki zanotowała Stal Rzeszów. Tym razem „biało-niebiescy" pokonali na wyjeździe Escolę Warszawa.

**ESCOLA VARSOVIA - STAL RZESZÓW 0:1 (0:1)**

**Bramka**: Błędowski 45.

**Stal**: Łoboda - Matysik, Włodarczyk, Tomczuk, Osowski (55 Nerc), Rafalski (65 Poczekajło), Kucharski, Koczera (85 Skubel), Błędowski (90 Leniart), Rączka (55 Polak), Tarkowski (73 Mastalski). Trener: Maciej Seroka.

Pozostałe wyniki: Arkonia - Górnik 1:7; Legia - Miedź 4:1; Raków - Arka 1:1; Wisła - Korona 2:2.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1.Legia Warszawa | 2 | 6 | 6-2 |
| 2.Górnik Zabrze | 2 | 4 | 7-1 |
| 3.Raków Częstochowa | 2 | 4 | 5-2 |
| 4.Wisła Kraków | 2 | 4 | 5-4 |
| 5.Stal Rzeszów | 2 | 4 | 1-0 |
| 6.Lech Poznań | 1 | 3 | 3-2 |
| 7.Zagłębie Lubin | 1 | 3 | 2-1 |
| 8.Arkonia Szczecin | 2 | 3 | 3-8 |
| 9.Arka Gdynia | 2 | 2 | 2-2 |
| 10.Śląsk Wrocław | 1 | 1 | 1-1 |
| 11.Korona Kielce | 2 | 1 | 3-4 |
| 12.Polonia Warszawa | 1 | 0 | 2-3 |
| 13.Jagiellonia Białystok | 1 | 0 | 1-2 |
| 14.Talent Warszawa | 1 | 0 | 1-2 |
| 15.Miedź Legnica | 2 | 0 | 3-7 |
| 16.Escola Varsovia | 2 | 0 | 1-5 |

## U-17

Kolejny rollercoaster emocji zafundowali swoim kibicom juniorzy młodsi Stali Rzeszów. Podobnie jak w poprzedniej kolejce rzeszowianie musieli odrabiać straty, ale ponownie zdołali odwrócić losy spotkania. Tym razem pokonali Górnika Łęczna 3:2. Podopieczni Bartosza Stępnia po dwóch kolejkach mają komplet punktów.

**STAL RZESZÓW - GÓRNIK ŁĘCZNA 3:2 (1:1)**

**Bramki dla Stali**: Albrycht, Boratyn, Klepacki.

**Stal**: Pająk - Chudzik, Suwała, Demski, Maślanka, Mendryk, Albrycht, Marczak, Szczygieł, Włodarski, Klepacki oraz Kułaj, Boratyn, Szarek, Nowak, Kazak, Rygiel, Dziewiński. Trener: Bartosz Stępień.

Pozostałe wyniki: Jagiellonia - Cracovia 3:4; Talent - UKS 4:0; AKS - Wisła 2:5; Stomil - Widzew 0:2; ŁKS - Escola 3:1.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1.UKS Talent Warszawa | 2 | 6 | 6-0 |
| 2.ŁKS Łódź | 2 | 6 | 8-3 |
| 3.Stal Rzeszów | 2 | 6 | 7-5 |
| 4.Wisła Kraków | 2 | 4 | 5-2 |
| 5.Legia Warszawa | 1 | 3 | 4-1 |
| 6.AKS SMS Łódź | 2 | 3 | 9-9 |
| 7.Escola Varsovia | 2 | 3 | 4-4 |
| 8.Widzew Łódź | 2 | 3 | 3-3 |
| 9.Cracovia | 2 | 3 | 6-8 |
| 10.Korona Kielce | 1 | 1 | 1-1 |
| 11.UKS Varsovia | 1 | 1 | 0-0 |
| 12.UKS SMS Łódź | 2 | 1 | 1-5 |
| 13.Polonia Warszawa | 1 | 0 | 4-7 |
| 14.Stomil Olsztyn | 2 | 0 | 3-6 |
| 15.Górnik Łęczna | 2 | 0 | 2-5 |
| 16.Jagiellonia Białystok | 2 | 0 | 4-8 |

**Kp**

©℗

KOMENTARZ

**MICHAŁ CZAJKA**
dziennikarz sportowy



## Cieszyć się czy płakać? Zawsze mam te same zagwozdki

Co roku mniej więcej w połowie sierpnia czuję takie wewnętrzne rozdarcie. Z jednej strony bardzo się cieszę, bo rozgrywki piłkarskie rozkręcają się na dobre, wracają niższe ligi i w zasadzie w każdy weekend można zaliczyć kilka meczów - czego można chcieć więcej. To oczywiście ta dobra strona... Jednak jest i ta gorsza, a mianowicie trzeba przyjąć na klatę fakt, iż już na horyzoncie widać jesień, a powiem szczerze, że za tym akurat specjalnie nie przepadam. Co więcej (a może nawet i to jeszcze gorsze), trzeba jeszcze zaakceptować fakt, że miesiące wakacyjne zostawiamy za nami na kolejny rok. Z drugiej jednak strony trzeba pożegnać coś, by przywitać coś nowego, a przyznam szczerze, że fajnie było w miniony weekend ponownie pojawić się na piłkarskich boiskach w niższych ligach. Ja akurat zacząłem od okręgówki, a już z niecierpliwością wyglądam kolejnych spotkań tym razem w tych niższych klasach, bo muszę też przywitać sezon w klasie A i B.

Nie ukrywam, że w letniej przerwie zasmuciły mnie newsy z niektórych klubów mówiące o tym, że nie przystąpią do nowego sezonu. Chociażby taki LKS Czeluśnica w minionym sezonie jeszcze rywalizował na boiskach 4. ligi (nawet miałem przyjemność ich oglądać), a teraz dowiaduję się, że nie przystąpi do sezonu w klasie A, bo... nie ma zawodników. Szkoda... Kibicuję każdemu klubowi, by istniał, co roku rozpoczynał i kończył nowy sezon - szkoda nie każdemu się to udaje. Mam nadzieję, że rozgrywki 2026/2027 nie przyniosą nam za wiele wiadomości o wycofaniu klubów z rozgrywek i wszystko jedno o jakim poziomie tutaj mówimy. Czasami słyszę, że te niższe rozgrywki w zasadzie nie są nikomu potrzebne. I tutaj mocno się nie zgodzę - akurat w miniony weekend miałem przyjemność obserwować mecz ligi okręgowej i centralnej i śmiało można stwierdzić, że każda po prostu ma swój urok i prawdziwy kibic piłki nożnej powinien po prostu bywać na różnych poziomach, by samemu stwierdzić czy dany klimat mu pasuje, czy nie. ©℗

eprasa.pl edf1b08530

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2 LIGA

# Resovia do samego końca walczyła o punkt i opłaciło się

To nie był zachwycający mecz, ale jednak resoviacy zdobyli wreszcie pierwszy punkt w lidze - decydujący gol padł w jednej z ostatnich akcji

Michał Czajka

| | |
|---|---|
| **Resovia** | **2 (1)** |
| **GKS Tychy** | **2 (1)** |

**Bramki**: 1:0 Ortiz 2, 1:1 Olkowski 29, 1:2 Olkowski 47, 2:2 Ortiz 90+3.

**Resovia**: Bochniarz - Oko, Grasza (76 Romanowski), Banach - Zimnicki (68 Silny), Letniowski, Czyżycki (59 Szkiela), Kuzera (76 Małachowski), Geniec - Ortiz, Chojecki (59 Jaroch). Trener Kamil Kuzera.

**GKS**: Mądrzyk - Horvat, Łasicki, Hoyo-Kowalski (63 Tumala), Olkowski, Trąbka, Begala, Kądzior, Chorosiński (46 Jankowski), Lewandowski (77 Kasprzyk), Ryguła (77 Koniuszy). Trener Rene Poms.

**Sędziował** Ostrowski (Szczecin). **Widzów** ok. 700.



FOT. MICHAŁ CZAJKA

Javier Mateo Ortiz zdobył w sobotę dwie bramki dla Rzeszowian

Resoviacy nie mogli zacząć lepiej - już w 2. minucie Ortiz znalazł się w sytuacji sam na sam z Mądrzykiem i okazji nie zmarnował. Tyszanie byli trochę oszołomieni w pierwszych minutach, ale z biegiem czasu coraz lepiej się organizowali i zaczynali niepokoić Bochniarza, który wypiąstkował kilka piłek po dobrych centrach zawodników GKS-u. Resovia odpowiedziała dobrym strzałem Kuzery, ale tym razem górą był Mądrzyk. GKS w końcu doczekał się wyrównania - Olkowski strzałem przy słupku nie dał szans Kubie Bochniarzowi. Do przerwy więcej goli nie padło, ale jednym i drugim nie można było odmówić zaangażowania.

Druga część ponownie zaczęła się od gola, ale tym razem zdobyli go goście - na listę strzelców ponownie wpisał się Olkowski. Resoviacy natomiast sprawiali tym razem wrażenie mocno pogubionych, a w ich poczynaniach było sporo chaosu. Miejscowym brakowało pomysłu na ataki, a GKS spokojnie odpychał ich od swojej „szesnastki". Trener Kuzera próbował zmian, ale obraz gry jego zespołu się nie zmieniał, a wręcz wydawało się, że Tyszanie mają mecz pod kontrolą. Czas płynął nieubłaganie, a resoviacy cały czas nie potrafili stworzyć sobie dobrej sytuacji pod bramką Mądrzyka (w drugiej części nie oddali nawet celnego strzału w regulaminowym czasie). Wreszcie gdy wydawało się, że nic już się nie zmieni w doliczonym czasie gry do piłki wrzuconej w pole karne GKS-u dopadł Ortiz i wyrównał.

Resovia z punktem na koncie zajmuje przedostatnie miejsce. ©℗

PIŁKA NOŻNA | ORLEN 1 LIGA KOBIET

# Do trzech razy sztuka - jest pierwsze zwycięstwo

Michał Czajka

**Do trzeciej kolejki musiały czekać zawodniczki Resovii na pierwsze trzy punkty w tym sezonie - na boisku przy ul. Wyspiańskiego bardzo pewnie pokonały MKS Myszków.**

**RESOVIA - MKS MYSZKÓW 3:0 (3:0)**
**Bramki**: Krawczyk 3, Stachoń 22, Puzio 33.

**Resovia**: Barszcz - Jednacz, Niemczyk, Frydrych, Puzio (75 Wałaszek), Gajdur (65 Gołujuch), Strasińska (75 Gała), Bednarz, Florek, Stachoń (65 Michałek), Krawczyk (85 Mikuszewska). Trener Łukasz Chmura.



FOT. MICHAŁ CZAJKA

Anna Puzio zagrała bardzo dobre spotkanie i zdobyła gola

Zawodniczki z Rzeszowa od samego początku narzuciły swoje warunki gry i objęły prowadzenie już w 3. minucie - wynik otworzyła Gabriela Krawczyk. Potem nie zamierzały się zatrzymywać choć upalna pogoda na pewno nie ułatwiała zadania. Sytuacje jednak były - po lewym skrzydle szalała Karolina Bednarz (kilka razy też uderzała), a w słupek trafiła Anna Puzio. W końcu piłka wpadła do siatki po raz drugi - tym razem po strzale Hanny Stachoń. Resovia prowadziła grę i nadal atakowała, a kilka minut później swego dopięła Puzio zdobywając kolejną bramkę.

W drugiej części gole już nie padły, ale resoviaczki cały czas były stroną dominującą - wciąż sporo strzelały (często celnie), a zawodniczki z Myszkowa w całym spotkaniu oddały zaledwie jeden strzał celny.

**POZOSTAŁE WYNIKI:** Unia Lublin - KKP Bydgoszcz 0:6; Stomilanki Olsztyn - Trójka Staszówka/ Jelna 2:1; Sportowa Czwórka Radom - LZS Stare Oborzyska 1:4; Lech UAM II Poznań - Czarni II Sosnowiec i Polonia Środa Wielkopolska - Medyk Konin zakończyły się po zamknięciu.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | Stomilanki Olsztyn | 3 | 9 | 8-1 |
| 2. | KKP Bydgoszcz | 3 | 7 | 8-0 |
| 3. | Medyk Konin | 2 | 6 | 3-1 |
| 4. | Resovia | 3 | 5 | 4-1 |
| 5. | Trójka Staszkówka/Jelna | 3 | 4 | 5-3 |
| 6. | Polonia Środa Wlkp. | 2 | 4 | 3-1 |
| 7. | LZS Stare Oborzyska | 3 | 4 | 5-5 |
| 8. | Czarni II Sosnowiec | 2 | 3 | 4-4 |
| 9. | MKS Myszków | 3 | 1 | 1-6 |
| 10. | Unia Lublin | 3 | 1 | 2-11 |
| 11. | Lech/UAM II Poznań | 2 | 0 | 1-4 |
| 12. | Czwórka Radom | 3 | 0 | 3-10 |

©℗

PIŁKA NOŻNA | 4 LIGA

# 200 sponsorów na jednej koszulce. Wyjątkowa akcja Legionu zakończona sukcesem

Michał Szewczyk

**To miał być odważny eksperyment, ale zakończył się dużym sukcesem. KS Legion Pilzno znalazł 200 osób i firm, które zdecydowały się wesprzeć klub poprzez zakup „cegiełek" na wyjątkową koszulkę meczową.**

Jak zdradza prezes Wojciech Sztorc, zainteresowanie było tak duże, że klub mógł sprzedać znacznie więcej miejsc. Założenie było proste. Klub chciał znaleźć 200 sponsorów, a każda „cegiełka" kosztowała 100 zł. W zamian na przygotowywanej koszulce meczowej miały znaleźć się logotypy firm, nazwiska, inicjały czy inne oznaczenia osób wspierających Legion. Cel udało się osiągnąć bardzo szybko.

– Cieszy nas to, że ludzie się utożsamiają z klubem i chcą dołożyć swoją, przysłowiową cegiełkę – i nie tylko przysłowiową w tym wypadku – do jego funkcjonowania. Oprócz kwestii materialnej i samych środków ze sprzedaży koszulek cieszymy się przede wszystkim z tego, że ludzie się z nami utożsamiają i chcą nam pomagać – podkreśla Sztorc.

Nowa bordowo-złota koszulka nie trafi jednak do gabloty. Legion zamierza występować w niej podczas meczów IV ligi podkarpackiej.

– Będzie to nasza koszulka meczowa, powiedzmy, że „domowa". Wiadomo, to jest taka liga, gdzie dostosowuje się stroje do kolorów rywala i tak dalej. Będziemy chcieli grać w niej kiedy tylko będzie to możliwe – wyjaśnia prezes.

Na razie trzeba jeszcze na nią poczekać. Jak przyznaje Sztorc, strój jest obecnie w realizacji, a dokładny termin debiutu nie został jeszcze ustalony. Klub chciałby jednak wykorzystać go możliwie szybko. Co ważne, koszulki będą również dostępne w sprzedaży.

– Będzie też możliwość zakupu takiej koszulki, to również podkreślamy i głośno o tym mówimy – zaznacza.

Akcja miała również bardzo konkretny wymiar finansowy. Przy 200 sprzedanych miejscach klub pozyskał łącznie 20 tysięcy złotych.

– Tutaj nie ma tajemnicy. Jedna cegiełka kosztowała 100 zł, a było ich 200, więc daje to 20 tysięcy złotych. To fajne wsparcie, które na pewno pomoże w płynności finansowej klubu – mówi Sztorc.

Jeszcze większe wrażenie robi tempo, w jakim udało się zapełnić wszystkie pola. Początkowo zajętych było około 50 miejsc, następnie liczba przekroczyła 100, a po zaledwie dwóch dniach nie było już wolnych pól.

– Niektóre firmy brały po kilkanaście cegiełek. Warto jeszcze dodać, że ciągle zgłaszają się ludzie, którzy chcą nas dalej wspierać i pytają o możliwość zakupu kolejnych miejsc. Myślę, że spokojnie zebralibyśmy jeszcze 100 cegiełek – zdradza prezes Legionu.

To pokazuje, że zainteresowanie akcją przerosło oczekiwania organizatorów.

– Myślę, że to też jest odpowiedź na to, że zainteresowanie jest i że ludzie chcą nas wspierać. To jest dowód na to, że za rok chyba będziemy musieli spróbować przeprowadzić jeszcze raz taką akcję – zapowiada Sztorc.

Po zakończeniu sezonu koszulki związane z projektem mają również trafić na licytację. Dzięki temu uczestnicy akcji będą mogli zdobyć wyjątkową pamiątkę, która na długo pozostanie symbolem zaangażowania lokalnej społeczności w życie Legionu Pilzno. ©℗




FOT. LEGION PILZNO

Akcja Legionu Pilzno okazała się prawdziwym strzałem w dziesiątkę

eprasa.pl edf1b08530

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3. LIGA | 3. KOLEJKA

# Wisłoka znów lepsza od Sokoła. Cztery gole Siarki!

## Dębicka Wisłoka odniosła drugie ligowe zwycięstwo w tym sezonie. Słabo zagrały ekipy ze wschodu województwa

**TST, Kostek, MJ, TOR**

**SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA - WISŁOKA DĘBICA 1:2 (0:1)**

**Bramki**: 0:1 Maik 11, 1:1 Matuszewski 62, 1:2 Żmuda 67.
**Sokół:** Kusak - Adamski, Kapuściński, Chorolskyj, Bochra - Maj (68 Gaj), Wiktor, Marciniec, Chwałka (68 Wilk), Zych - Matuszewski (68 Kądziołka). Trener Sławomir Szeliga.
**Wisłoka:** Sokół - Dubiel, Paśko, Kandratsenia, Kron - Gil (85 Kieraś), Feret (66 Łanucha), Żmuda (85 Gaubert), Kulon (66 Czuchra), Bator - Maik (61 Śliwa) Trener Michał Bogacz.
**Sędziował** Skowronek (Kielce). **Widzów** 700.

Odważnie mecz zaczął Sokół, ale to goście szybko otworzyli wynik. Jakub Bator wywalczył piłkę na połowie rywala i podał do Kacpra Maika, a ten zdążył przed interwencją kolbuszowskiej obrony.

Kolbuszowianie wyrównali dopiero po przerwie. Zanim do siatki trafił Tomasz Matuszewski to w poprzeczkę trafił Jakub Zych. Dębiczanie nieco zgaśli, ale nie stracili swoich argumentów. Po stałym fragmencie gry do siatki trafił Krzysztof Żmuda.


FOT. MARCIN JASTRZĘBSKI

**Zespół Wisłoki Dębica (na zielono) często oddawali piłkę Sokołowi, ale i tak wygrał. Drugi z lewej Tomasz Matuszewski, strzelec gola na 1:1**

Drużyna gospodarzy prowadzona przez dobrze znanego na podkarpaciu Łukasza Cabaja, ograła Lubaczowian, a dwa gole zdobył nie chciany w JKS Jarosław Arleison Martinez. W pierwszej połowie więcej przy piłce byli miejscowi, jednak nie wiele z tego wynikało, a dokładniej 1 celny strzał i 5 rzutów różnych. Goście za to wykorzystali fragment gry, gdy przeważali i cieszyli się z trawienia Kacpra Chełmeckiego, które to było pierwszym golem Lubaczowian w sezonie 2026/27 na trzecioligowych boiskach. Na marginesie trzeba wspomnieć, iż w pierwszym składzie Pogoni-Sokoła wyszedł Olivier Wypart. Wahadłowy do drużyny Kacpra Grzesika dołączył w tygodniu poprzedzającym mecz. Ostatnim klubem nowego zawodnika ekipy z Lubaczowa była Pogoń Grodzisk Mazowiecki. Wracając do meczu, to drużyna gości w drugiej połowie już tylko traciła. Wpierw zawodnika po czerwonej kartce, a później dwa gole, co w końcowym rozrachunku oznaczało stratę kompletu punktów.

**JKS JAROSŁAW - WIECZYSTA II KRAKÓW 1:2 (1:2)**

**Bramki:** 0:1 Linca 18, 0:2 Mróz 24, 1:2 Pchakadze 42.
**JKS**: Wilk - Czernysz, Panasiuk, Miroszynyk, Stankiewicz (38. Kordas) - Magdziak (65. Neczyporenko), Podstolak (65. Skiba), Janiczak, Purcha (83. Pilch) - Pchakadze (83. Surmiak), Prokić. Trener Valeryj Sokolenko.
**Sędziował:** Harko (Chełm). **Widzów**: 700.

Drużyna JKS-u Jarosław przegrała drugi raz z rzędu. Wieczysta w sześć minut, dość łatwo zdobyła dwa gole. Bramka Jaby Pchakadze dała gospodarzom nadzieję na drugą połowę jednak jarosławianie bili głową w mur i nie potrafili wyrównać.

– Za łatwo tracimy gole, tak było w starciu z Kolbuszową Dolną, tak było w Dębicy, tak stało się w tym spotkaniu. Popełniamy proste błędy w defensywie i efekt jest taki, że przegrywamy. Mocno wierzę jednak w ten zespół, wierzę, że zaczniemy w końcu wygrywać – mówił po końcowym gwizdku wyraźnie zasmucony Valerij Sokolenko, trener JKS-u.

Pomóc ma w tym między innymi pozyskany w ostatnich dniach z Puszczy Niepołomice 34-letni Piotr Mroziński, który rywalizował zarówno na boiskach ekstraklasy i I ligi. Z Wieczystą nie mógł zagrać, bo był jeszcze zarejestrowany.

**AKS 1947 BUSKO ZDRÓJ - SIARKA TARNOBRZEG 1:4 (1:0)**

**Bramki:** 1:0 Sowa 11, 1:1 Czapla 53, 1:2 Maj 57, 1:3 Wacławek 68, 1:4 Wacławek 72.

**Siarka:** Pytlak - Zaczek, Czerech, Józefiak, Misztal - Majewski (46. Czapla), Peciak (46. Biś), Kaliniec, Kromka (86. Kmiećkowiak), Wacławek (75. Podkowa) - Maj (82. Skrok) Trener: Sławomir Majak.

**Sędziował**: Sikora (Lublin). **Widzów:** 600.

Siarka posmakowała pierwszej w sezonie wygranej. Tarnobrzeżanie pokazywali w Busku Zdroju wyższą od rywala kulturę gry, jednak szybko stracili gola, zwlekali z ripostą i to beniaminek prowadził po pierwszych 45 minutach. Po zmianie stron podopieczni trenera Sławomira Majaka mieli już dobrze ustawione celowniki i właściwie na 20 minut przed końcem meczu byli pewni swego.

**POZOSTAŁE WYNIKI**: Moravia - Chełmianka 0:3, Wisła II Kraków - Wiślanie Skawina 1:2, KSZO Ostrowiec Św. - Korona II Kielce 3:2m Hetman - Star 3:0, Czarni - Podlasie 0:2.

| | | | |
|---|---|---|---|
| **1. Chełmianka Chełm** | **3** | **9** | **6-0** |
| 2. Wiślanie Skawina | 3 | 9 | 6-1 |
| 3. Wisłoka Dębica | 3 | 7 | 6-3 |
| 4. KSZO | 3 | 7 | 4-2 |
| 5. Wisła II Kraków | 3 | 6 | 7-5 |
| 6. Czarni Połaniec | 3 | 6 | 4-3 |
| 7. Naprzód Jędrzejów | 3 | 6 | 7-7 |
| 8. Hetman Zamość | 3 | 5 | 5-2 |
| 9. Siarka Tarnobrzeg | 3 | 4 | 5-3 |
| 10. Podlasie Biała Podlaska | 3 | 4 | 3-2 |
| 11. AKS Busko Zdrój | 3 | 4 | 5-6 |
| 12. Wieczysta II Kraków | 3 | 3 | 4-7 |
| 13. Moravia Morawica | 3 | 3 | 2-5 |
| 14. JKS Jarosław | 3 | 1 | 4-7 |
| 15. Sokół Kolbuszowa D. | 3 | 1 | 3-6 |
| 16. Star Starachowice | 3 | 1 | 2-7 |
| 17. Korona II Kielce | 3 | 0 | 7-10 |
| 18. Pogoń-Sokół Lubaczów | 3 | 0 | 1-5 |

**W środowej kolejce (19 sierpnia)**: Chełmianka - Wisłoka (śr. 17), Siarka - JKS (śr. 17), Wieczysta II Kraków - Sokół KD (śr. 17). ©℗

**NAPRZÓD JĘDRZEJÓW - POGOŃ-SOKÓŁ LUBACZÓW 2:1 (0:1)**

**Bramki:** 0:1 Chełmecki 25, 1:1 Martinez 64, 2:1 Martinez 88.
**Pogoń-Sokół:** Frydrych - Blejwas, Skrzyniak, Kozarzewski - Zbroiński (55 Bielenda), Chełmecki (90 Serwiński), Jopek [59], Wypart (61 Ploshchynskyi) - Majda (61 Jaślar), Metlushko (61 Khromykh). Andruszkiewicz. Trener Kacper Grzesik.
**Sędziował** Cygan (Tarnów).

PIŁKA NOŻNA | 4. LIGA PODKARPACKA | 2. KOLEJKA

**EKOBALL STAL SANOK - STAL II RZESZÓW 4:1 (4:1)**

**Bramki:** 1:0 Kogut 5, 2:0 Sz. Słysz 13, 3:0 Roslyakov 27, 3:1 Musik 25, 4:1 Kogut 45.

**Ekoball:** Półkoszek - Mykytsey, Jaklik, K. Słysz (24 Nowak), Kogut (89 Sobolak) - Khmochenko (67 Błażowski), Suszko, Mateja (75 Jajko), Roslyakov, Sz. Słysz - Beccetra (50 Gawlewicz). Trener Paweł Jaślar.

**Stal II**: Witkowski - Sadowski (57 Kucharski), Koczera (75 Nerc), Masiak (46 Gujda), Jędrzej - Wolski (57 Groń), Jaskot (57 Winiarski), Musik, Piwnicki (10 Zastawnyi), Tadeusz (46 Sędzimir) - Zieja. Trener Radosław Boczek.

**Sędziował** Albin Kijowski (Krosno). Widzów 300.

Mecz dwóch zwycięzców z pierwszej kolejki wielkich emocji nie przyniósł. Gospodarze wszak niemal natychmiast objęli prowadzenie, a następnie równie szybko podwyższyli rezultat i do przerwy kontrolowali przebieg wydarzeń na murawie.

- Źle weszliśmy w mecz, mieliśmy słaby początek. Dostaliśmy dwa gole, co na naszą młodzież podziałało destrukcyjnie. Później zdobyliśmy bramkę, ale rywale od razu odpowiedzieli celnym strzałem. Po przerwie dokonaliśmy zmian, częściej atakowaliśmy, lecz nie zdołaliśmy odwrócić losów spotkania – powiedział po meczu Karol Wójcik, asystent trenera Stali II Rzeszów.

Sanoczanie natomiast imponują skutecznością i dominacją w meczu. W odstępie paru minut powiększają przewagę, dyktując warunki na boisku. Ekoball wygrywa drugi mecz w sezonie, ponownie wysoko i przewodzi czwartoligowej stawce. Póki co wzmocnienia z wycofanego z rozgrywek Cosmosu Nowotaniec przynoszą konkretne efekty.

**IGLOOPOL DĘBICA - RADOMYŚLANKA RADOMYŚL WIELKI 3:0 (2:0)**

**Bramki**: 1:0 Pawłowski 11, 2:0 Buczek 25, 3:0 Kardyś 60.
**Igloopol:** Zdeb - Pieniążek (62 Majka), Pawłowski, Kozłowski, Bakowski (86 Łagowski), Cyganowski (62 Mucha), Król (78 Sz. Kożuchowski), Peda (62 Wasiluk), Bajorek (62 B. Kożuchowski), Kardyś (78 Muniak), Buczek (86 Placek). Trener Michał Szymczak.
**Radomyślanka**: K. Burdzel - Kania (66 Świąder), Szydło, Ryba, Lonczak (86 A. Cholewa), Mazur (46 Piotr Guzik), Radwański (46 Labiś), Ogiba (46 Ziemkiewicz), Siwy (90 Jagusiak), Chmaj (66 J. Burdzel), Zwolski. Trener Paweł Irla.

**Sędziował** Godek (Rzeszów). **Widzów** 500.

Faworyzowani gospodarze od początku narzucili swoje warunki i przez całą pierwszą połowę nie pozwolili przyjezdnym na nic, z wyjątkiem strzału Konrada Mazura w doliczonym czasie, bez problemu złapanym przez Miłosza Zdeba. Inna sprawa, że dominacja „Morsów" nie przekładała się na jakąś dużą liczbę okazji strzeleckich. Z pomocą przyszły stałe fragmenty – wynik otworzył głową Daniel Pawłowski po wrzutce z rzutu wolnego, a Dorian Buczek podwyższył w zamieszaniu po rzucie rożnym.

Po przerwie Radomyślanka wyszła odmieniona. Trener przeprowadził trzy zmiany, a jego podopieczni odważnie zaatakowali i wywalczyli nawet kilka kornerów. Animuszu nie starczyło jednak na długo, Krystian Kardyś pięknym strzałem podwyższył wynik i gra znów toczyła się pod dyktando gospodarzy.


FOT. SŁAWOMIR OSKARBSKI

**Gracze Igloopolu Dębica dobrze wywiązali sie z roli faworyta**

**POZOSTAŁE WYNIKI: Górnik Strachocina - Błękitni Ropczyce 0:1 (0:1)** Marciniec 14. **Wisłok Wiśniowa - Polonia Przemyśl 2:2 (1:2)** 1:0 Macnar 1, 1:1 Fryc 19-samobójcza, 1:2 Kazek 22-wolny, 2:2 Macnar 90+2; **Legion Pilzno - Strug Tyczyn 1:0 (0:0)** Tragarz 50; **Pogoń-Sokół II Lubaczów - Sokół Nisko 1:2 (0:1)** 0:1 Pietrzyk 4, 1:1 Masar 47, 1:2 Mażysz 80. **Pogoń Leżajsk - Czarni Jasło 1:1 (1:0)** 1:0 Fusiarz 18, 1:1 P. Szczurek 68-głową. **Stal Łańcut - Sokół Sieniawa 1:1 (0:0)** 1:0 Piątek 74, 1:1 Gierlach 83. **KS Wiązownica - Izolator Boguchwała 2:1 (0:0)** 1:0 Zieliński 58, 1:1 Frydrych 60, 2:1 Pindak 63.

| | | | |
|---|---|---|---|
| **1. Ekoball Sanok** | **2** | **6** | **9-1** |
| 2. Sokół Nisko | 2 | 6 | 6-4 |
| 3. Błękitni Ropczyce | 2 | 6 | 2-0 |
| 4. Wisłok Wiśniowa | 2 | 4 | 6-4 |
| 5. Polonia Przemyśl | 2 | 4 | 4-3 |
| 6. Igloopol Dębica | 2 | 4 | 3-0 |
| 7. Czarni 1910 Jasło | 2 | 4 | 3-2 |
| 8. Stal II Rzeszów | 2 | 3 | 4-6 |
| 9. Legion Pilzno | 2 | 3 | 2-2 |
| 10. KS Wiązownica | 2 | 3 | 4-4 |
| 11. Pogoń Leżajsk | 2 | 2 | 2-2 |
| 12. Stal Łańcut | 2 | 1 | 4-5 |
| 13. Sokół Sieniawa | 2 | 1 | 1-6 |
| 14. Izolator Boguchwała | 2 | 1 | 2-3 |
| 15. Górnik Strachocina | 2 | 1 | 0-1 |
| 16. Pogoń-Sokół II Lubaczów | 2 | 0 | 1-3 |
| 17. Strug Tyczyn | 2 | 0 | 2-5 |
| 18. Radomyślanka RW. | 2 | 0 | 1-5 |

**W środowej kolejce (19 sierpnia):** Błękitni - Igloopol (śr. 17), Sokół Nisko - Górnik Strachocina (s. 17), Sokół Sieniawa - Pogoń-Sokół II (śr. 17.30), Stal II Rz. - Stal Łańcut (śr. 17), Izolator - Ekoball (śr. 17), Czarni - Wiązownica (śr. 18), Strug - Pogoń (śr. 18), Polonia - Legion (śr. 17.30), Wisłok - Radomyślanka (śr. 18). ©℗

eprasa.pl edf1b08530

PIŁKA NOŻNA | KLASY O

# Zaczernie zaczęło od wygranej. Drugi triumf Zarszyna, dużo bramek w Dukli

Slaff, Kostek, SEC, KP, CK

**Za nami pierwszy tak intensywny weekend w podkarpackich klasach okręgowych. W Krośnie rozegrano już drugą kolejkę.**



FOT. MICHAŁ CZAJKA

Piłkarze KS-u Zaczernie stopniowo rozbrajali Jedność Niechobrz i zdobywali po golu w każdej połowie

**DĘBICA**

Efektowny powrót do ligi okręgowej zanotowali piłkarze Atutu. Drużyna z Podborza rozgromiła w Czerminie tamtejszą Victorię, a połowa z sześciu bramek w tym spotkaniu padła z rzutów karnych. Tak udanego wejścia w sezon nie mieli beniaminkowie z Gnojnicy i Ostrów Tuszowskich, którzy przed własną publicznością ulegli rezerwom klubów z Mielca i Dębicy. Od wygranej rozpoczął jeden z faworytów do awansu – Lechia. Sędziszowianie, mimo że przez godzinę musieli grać w dziesięciu po czerwonej kartce dla bramkarza Dominika Bolona, to nie tylko utrzymali prowadzenie, ale jeszcze je podwyższyli.

**SMOCZANKA MIELEC - CHEMIK PUSTKÓW 1:2 (1:1)**

**Bramki:** Duszkiewicz 37 - Ziobro 26, Kawała 71.

**Smoczanka**: Kowalik - Bielik (77 Lisowski), Ciździel, Duszkiewicz, Kilian (55 Stępień), Korpanty, Kowalik, Lubacz, Miazga, Osmoła, Robak (65 Durda), Sokół (75 Niedbała). Trener Rafał Leśniowski.

**Chemik:** Skowron - Gawęda, Gołąb (75 Zaskalski ż), Gwóźdź, Jezuit (76 Małozięć ż), Kawała, Kopacz, Mendalka, Smoczyńki, Zabrzeński, Ziobro (63 Nędza). Trener Wojciech Krauze.

**Sędziował** Bieniasz (Rzeszów).

**POZOSTAŁE WYNIKI: Sędziszów Małopolski - Wadowice Górne 2:0 (1:0)** Kamil Wesołowski 17, Pyrdek 53; **Czermin - Podborze 1:5 (0:4)** Paterak - J. Kilian dwie, Cichowski, H. Kulpa, Myśliwiec; **Golemki - Brzostek 0:3 (0:1)** Siarkowski dwie, Szymański; **Ostrowy Tuszowskie - Stal II 0:1 (0:1)** Dziuba; **Gnojnica - Igloopol II 1:2 (1:2)** Kłósek - Muniak dwie. Wyniki meczów Stara Jastrząbka - Głowaczowa i Kolbuszowianka - LKS Pustków na nowiny24.pl.

| | | | |
|---|---|---|---|
| **1.Atut Podborze** | **1** | **3** | **5-1** |
| 2.Brzostowianka Brzostek | 1 | 3 | 3-0 |
| 3.Lechia Sędziszów Młp. | 1 | 3 | 2-0 |
| 4.Chemik Pustków | 1 | 3 | 2-1 |
| Igloopol II Dębica | 1 | 3 | 2-1 |
| 6.Stal II Mielec | 1 | 3 | 1-0 |
| 7.Kolbuszowianka | 0 | 0 | 0-0 |
| LKS Pustków | 0 | 0 | 0-0 |
| Stara Jastrząbka-Róża | 0 | 0 | 0-0 |
| Głowaczowa | 0 | 0 | 0-0 |
| 11.Inter Gnojnica | 1 | 0 | 1-2 |
| Smoczanka Mielec | 1 | 0 | 1-2 |
| 13.F Ostrowy Tuszowskie | 1 | 0 | 0-1 |
| 14.Piast Wadowice Górne | 1 | 0 | 0-2 |
| 15.Kamieniarz Golemki | 1 | 0 | 0-3 |
| 16.Victoria Czermin | 1 | 0 | 1-5 |

**JAROSŁAW**

Płomień mimo gry w osłabieniu zdołał zdobyć gola, który dał mu w ostatecznym rozrachunku jeden punkt. Beniaminek z Arłamowa potwierdził, że trzeba będzie się z nim liczyć, wygrywając z Promykiem. Dwa gole zdobył był zawodnik Polonii Przemyśl, Szymon Płocica. Czuwaj miał trochę kłopotów z Orłem Torki, jednak dwa dole w pięć minut rozstrzygły mecz na jego korzyść. Drugi z beniaminków, Wiraż Chłopice pewni pokonał Start z Lisich Jam. Czarni, którzy ligowy byt zachowali dzięki awansowi z baraży do 4 ligi Sokoła Sieniawa, nowy sezon rozpoczęli od dość zaskakującego pewnego zwycięstwa na Wólczanką.

**PIAST TUCZEMPY - PŁOMIEŃ MORAWSKO 1:1 (0:0)**

**Bramki:** Golba 65 - Kruczkiewicz 79.
**Piast**: Boryło - Duran (46 Duda), Figuerora (53 Strawa), Golba, Bród, Szuflita, Dziadowicz, Sebastyanka (53 Stopa), Iwański (Chmielowicz), Pudlik, Pindak. Trener Tomasz Mrozowicz.
**Płomień:** Guziewicz - Boczarski, Błonarowicz, Modny (85 Leśny), Gliniak, Pilch (76 Gutierrez). Opaliński, Kruczkiewicz, Kiełbowicz **[58]**, Pindak (58 Dubaj), Kasia (66 Ostrzywilk). Trener Grzegorz Guziewicz.

**Sędziował** Pszonak (Jarosław). **Widzów** 200.

**Pozostałe wyniki: Arłamów - Urzejowice 2:1 (1:0)** Płocica 3, 65 - Kondracki 73; **Czuwaj - Torki 2:0 (0:0)** Świecarz 62, 66; **Chłopice - Lisie Jamy 2:0 (1:0)** Wojciechowski 27, Karólak 69; **Pawłosiów - Wólka 3:1 (2:0)** Stęchły 36, 79, Wańkowicz 20 - Skrzypek 68; Wyniki meczów Kańczuga - Święte, Gorliczyna - Pruchnik i Horyniec - Przeworsk na nowiny24.pl.

**KROSNO**

Udanie rozpoczęli sezon piłkarze Przełęczy Dukla. Po wyjazdowej wygranej w Ustrzykach Dolnych na inaugurację rozgrywek, tym razem pokonali innego solidnego rywala, jakim bez wątpienia jest Przełom Besko. Mecz zapowiadał się emocjonująco i nie zawiódł oczekiwań kibiców. Gospodarze co prawda szybko objęli prowadzenie, ale przyjezdni nie zamierzali składać broni. Wyrównali po dwóch kwadransach i mecz rozpoczynał się od nowa. Końcówka pierwszej i początek drugiej połowy należały do Przełęczy. Zdobyli w ciągu kilku minut dwa gole, co wystarczyło, żeby dowieźć korzystny rezultat do ostatniego gwizdka.

**PRZEŁĘCZ DUKLA - PRZEŁOM BESKO 4:3 (2:1)**

**Bramki:** T. Mierzejerwski 10, Konrad Wajs 44, 72, Wołczański 50 - Ostach 31, K. Kijowski 61, Masiliunas 90+4.

**Przełęcz:** Zola - Mikos (65 Blok), M. Mierzejewski, Słowik, Kudła ż (75 K. Frączek) - Karol Wajs, T. Mierzejewski (83 Pasternak), Czech, Moszczyński (75 Krzywda), Konrad Wajs (75 Matuszczyk) - Wołczański. Trener Paweł Jędrzejczyk.
**Przełom:** Sidoryn - Amartey (70 Masiliunas), Balitski (60 Żuchowski), Deńko, K. Kijowski - B. Kijowski, Nycz, Ostach, Shylov, Skubisz (60 M. Zajączkowski) - Szybka (73 Mermer). Trener Jakub Jaślar.
**Sędziował** Kosiek (Krosno). **Widzów** 200.

**POZOSTAŁE WYNIKI: Jedlicze - Kołaczyce 0:0; Targowiska - Brzozów 2:0 (1:0)** H. Wilk 8, K. Kubal 52; **Nienaszów - Iwonicz 3:1 (1:0)** R. Słota 37, samobójcza 87, W. Kiełtyka 90+4 - Łukaszewski 70; **Odrzykoń - Zarszyn 0:3 (0:1)** Femin 14, 68, Rafał Nikody 54; wyniki: Rymanów - Wiki Sanok; Frysztak - Mrukowa; Ustrzyki Dolne - Ekoball Stal II Sanok na nowiny24.pl

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1.LKS Zarszyn | 2 | 6 | 5:0 |
| 2.Przełęcz Dukla | 2 | 6 | 5:3 |
| 3.Tempo Nienaszów | 2 | 4 | 5:3 |
| 4.Ekoball II Sanok | 1 | 3 | 4:1 |
| 5.Przełom Besko | 2 | 3 | 7:6 |
| 6.Wiki Sanok | 1 | 3 | 3:2 |
| 7.Partyzant Targowiska | 2 | 3 | 3:2 |
| 8.Zamczysko Odrzykoń | 2 | 3 | 4:5 |
| 9.Zamczysko Mrukowa | 1 | 1 | 2:2 |
| 10.Nafta Splast Jedlicze | 2 | 1 | 2:3 |
| 11.Ostoja Kołaczyce | 2 | 1 | 2:3 |
| 12. Ustrzyki Dolne | 1 | 0 | 0:1 |
| 13.Start Rymanów | 1 | 0 | 0:2 |
| 14.Strzelec Frysztak | 1 | 0 | 1:4 |
| 15.Iwonka Iwonicz | 2 | 0 | 3:7 |
| 16.Brzozovia | 2 | 0 | 2:6 |

**RZESZÓW:**

Bolesne powroty do klasy okręgowej zaliczyły Strumyk Malawa i Błażowianka Błażowa. Beniaminek z Malawy na inaugurację musiał uznać wyższość jednego z kandydatów do awansu - LKS Jasionki, przegrywając 2:5. Jeszcze gorzej swoje pierwsze spotkanie po spadku z 4. ligi wspominać będzie Błażowianka, która na własnym stadionie została rozbita przez Orła Wólkę Niedźwiedzką aż 0:4.

Efektowny debiut w nowych rozgrywkach zaliczył natomiast GKS Trzebownisko. Nowo powstały klub pokonał Herkules Trzebuska aż 5:1, a bohaterem spotkania został grający trener Wojciech Reiman, który skompletował hat-tricka.

**STRUMYK MALAWA - LKS JASIONKA 2:5 (1:3)**

**Bramki:** Frączek 42, Pilip 60 - Dymek 16, 40, Sumara 25, Gielar 66, 90+2.

**Strumyk:** Szczepański - Stawarz (80 Korab), Sowa, Lew (74 Buczek), Kuczma (70 Dutka), Ochalik, Fąfara, Kucharkowski (64 Ziemiński), Siorek (90+2 Jęczalik), Frączek, Pilip. Trener: Artur Szeliga.
**Jasionka:** Dąbrowski - Panek (68 Zawidzki), Augustyn (46 Gielar), Pękala, Piotrowski, Walicki (46 Ligęska), Cząba (72 Pasternak), Dymek (72 Woźniak), Sumara, Sidor, Wanowicz (46 Modrzejewski). Trener: Mateusz Bida.

**Sędziował:** Mastaj (Rzeszów).

**POZOSTAŁE WYNIKI: Błażowa - Wólka Niedźwiedzka 0:4 (0:2)** Rzeszutek 4, Ożóg 41, Kozak, Płoszaj 90; **Zaczernie - Niechobrz 2:0 (1:0)** Odrzywolski 43, Wojtanowski 86; **Trzebownisko - Trzebuska 5:1 (2:1)** Reiman 3, 81, 86, Nowak 5, Chmiel 56 - Pogoda 22; **Zgłobień - Trzeboś 2:0 (2:0)** Vatsyak, Kuzmarov.
Wyniki meczów Włókniarz Rakszawa - Rzemieślnik Strażów i TS Głogovia Głogów Małopolski - Sokół Sokołów Małopolski na nowiny24.pl.

**STALOWA WOLA:**

Mecz Stal Nowa Dęba – Truck lepiej rozpoczęła drużyna z Kotowej Woli. Już w 3. minucie błąd bramkarza Stali wykorzystał Adrian Sajdak i goście objęli prowadzenie. Dla beniaminka były to miłe złego początki. Później bramki zdobywali już tylko ofensywnie usposobieni gospodarze. Mecz toczył się bez złośliwych fauli, co oszczędziło pracy sędziemu, który nie musiał sięgać po kartki. Od mocnego uderzenia zaczął sezon spadkowicz ŁKS Łowisko, który pewnie wygrał w Pysznicy.

**STAL NOWA DĘBA - TRUCK KOTOWA WOLA 4:1 (3:1)**

**Bramki**: Garboś 21, 38, Sobusiak 11, Głód 68 - Sajdak 3.

**Stal:** Barnaś - Frodyma, Dudek, Wątróbski, Garboś, Sobusiak (77 Kizior), Mucha, Tereszkiewicz (80 Trela), Serafin, Amjad (67 Róg), Głód. Trener Daniel Młynarczyk.
**Truck:** Czernecki - M. Madej, Idec, Studnicki, Bernas, Dziura, Mastalerczyk (79 Paterek), Sajdak, Nawrocki (46 Tur), Kaczyński (85 Krawczyk), Madera (85 Panicz). Trener Krystian Madej.

**Sędziował** Witoń (Tarnobrzeg). **Widzów** około 500, w tym liczna, zorganizowana grupa kibiców gości.

**POZOSTAŁE WYNIKI: Pysznica - Łowisko 2:6 (1:2)** Książek 11, sam. 68 - Doktor 61, 79, 85, Nowak 25, Socha 29, Mytych 81; **Podlasianka Kamień - Stal II SW 1:4 (1:1)** Kisielewicz 3 - Kort 75, 77, 82, Argasiński 45+1. Wyniki meczów: Stany - Sokół Kamień, Nowa Sarzyna - Zdziary, Grębów - Lipa, Wólka Tanewska - Jeżowe, Gorzyce - Siarka II na nowiny24.pl.

**We wtorkowym wydaniu Nowin wyniki i tabele wszystkich klas A i B.** ©℗

eprasa.pl edf1b08530

ŻUŻEL | METALKAS 2. EKSTRALIGA | 14 KOLEJKA

# Stal i Wilki walczyć będą w play-down o utrzymanie

Dakar Development Stal Rzeszów pojechała do Bydgoszczy po remis, ale dostała baty od niepokonanej Polonii i razem z Wilkami Krosno wylądowała w drugiej czwórce ligi. Jest piąta w tabeli i dziś o godzinie 11 wybierze sobie przeciwnika

**Marek Bluj**

Żużlowcy Dakar Development Stali Rzeszów w meczu 14. kolejki Metalkas 2. Ekstraligi, kończącej rundę zasadniczą, przegrali w Bydgoszczy z Polonią 32:58. Lider i triumfator pierwszej części sezonu nie dał szans rzeszowskiej drużynie. Polonia wygrała 14. raz w czternastu meczach i w rundzie play-off, w której pojadą także Orzeł Łódź, Hunters PSŻ Poznań i Innpro ROW Rybnik wybrała sobie przeciwnika w półfinale. Stal zakończyła rundę zasadniczą na 5. miejscu i w play-down o utrzymanie także wybierze sobie pierwszego rywala. Będzie wybierać spośród trójki: Cellfast Wilki Krosno, Moonfin Magnus Ostrów i Polonia Piła. Jak powiedział Krzysztof Kasprzak, menedżer rzeszowskiej drużyny, wybór ogłoszony zostanie dziś o godzinie 11.



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

**Rzeszowianie nie podskoczyli Polonii, która wygrała 14. mecz. Gospodarze w siedmiu biegach zwyciężali 5:1**

| | |
|---|---|
| **Abramczyk Polonia Bydgoszcz** | **58** |
| **Dakar Development Stal Rzeszów** | **32** |

**Polonia**: 9. Szymon Woźniak (8+1(1*,2,2,3,-); 10. Maksymilian Kostera 0 (-,-,0,0); 11. Kai Huckenbeck 14 (2,3,3,3,3); 12. Aleksandr Łoktajew 6+3 (d,2*,1,2*,1*); 13. Krzysztof Buczkowski 8 (2,3,1,2,-); 14. Maksymilian Pawełczak 12+2 (3,3,1*,3,2*); 15. Kacper Andrzejewski 10+4 (2*,2*,2*,2*,2). Menedżer Dariusz Śledź.

**Stal**: 1. Mateusz Szczepaniak 4 (0,w,3,1,0); 2. Josh Pickering 7 (3,1,1,1,1,0); 3. Francis Gusts 12 (3,0,2,d,1,3); 4. Krzysztof Sadurski (1,-,0,-); 5. Oskar Fajfer 10 (1,3,2,3,1); 6. Maksym Borowiak 1 (1,0,0); 7. Adrian Przybyło 0 (0,0,0). Menedżer Krzysztof Kasprzak

**Najlepszy czas** - 63,88 s. - uzyskał Maksymilian Pawełczak w 8. biegu. **Sędziował** Artur Kuśmierz. **W pierwszym meczu**: 53:37 wygrała Polonia. **Wynik dwumeczu**: 111:69 dla Polonii, która zdobyła bonus.

**Wyścig po wyścigu**: 3:3, 5:1 (8:4), 2:4 (10:8), 5:1 (15:9), 5:1 (20:10), 5:1 (25:11), 3:3 (28:14), (32:16), 2:4 (34:20), 4:2 (38:22), 5:1 (43:23), 5:1 (48:24), 2:4 (50:28), 3:3 (53:31), 5:1 **(58:32)**.

Mecz rozpoczął się kilkanaście minut wcześniej, ze względu na zagrożenie deszczem. Zawody toczyły się przy opadach, które - może poza początkową fazą - nie stwarzały zbyt wielkich problemów zawodnikom, choć trudno było walczyć na dystansie. Ważny był start. Spotkanie prowadzone było w błyskawicznym tempie. Gospodarze dominowali, wygrali siedem wyścigów po 5:1. Ich liderem był Kai Huckenbeck, a wtórowali mu młodzieżowcy Maksymilian Pawełczak i Kacper Andrzejewski. W stalowskim teamie najwięcej punktów zdobyli Francis Gusts (12) i Oskar Fajfer (10). Gospodarze szybko udowodnili, że marzenia gości o remisie, który dawał im promocję do pierwszej czwórki, muszą włożyć między bajki. Pierwszą serię wygrali startujący bez kontuzjowanego Wiktora Przyjemskiego gospodarze 15:9. W pierwszym wyścigu zwyciężył po świetnym starcie Gusts, ale w drugim swoją siłę pokazali po raz pierwszy juniorzy Polonii, którzy nie dali szans Borowiakowi i Przybyle. Trzeci wyścig po dobrym starcie wygrali 4:2 Pickering z Fajferem, których przedzielił Buczkowski. W czwartej odsłonie juniorski duet lidera zwyciężył po raz drugi dubletem W 5. gonitwie nabierająca rozpędu ekipa znad Brdy trzeci raz wygrała 5:1. Huckenbeck i Łoktajew ograli Pickeringa, jadącego w ramach rezerwy taktycznej za Sadurskiego. 6 bieg także 5:1- Buczkowski z Andrzejewskim rozprawili się z Pickeringiem. Przewaga polonistów wzrosła do czternastu oczek (28:14). Zatrzymał ją na moment w 7. starciu Oskar Fajfer, którzy wyprzedził Woźniaka i Pawełczaka. 9. bieg wygrali Szczepaniak z Pickeringiem 4:2. Trzy kolejne dla Polonii (4:2, 5:1, 5:1). Dystans dzielący zespoły wzrósł do 24 punktów (48:24). W 13. odsłonie Fajfer z Gustsem postarali się o wygraną 4:2. Gust w 14. biegu zdobył drugą „trójkę". Na zakończenie Huckenbeck z Pawełczakiem pokonali dubletem Fajfera i Pickeringa. W ekipie z Rzeszowa zabrakło Jensena oraz Majewskiego.

**Inne wyniki:** Ostrów - Łódź 47:43, Piła - Poznań 39:51.

**Końcowa tabela**:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1.Polonia Bydgoszcz | 14 | 35 | +273 |
| 2.PSŻ Poznań | 14 | 20 | +1 |
| 3.ROW Rybnik | 14 | 19 | +47 |
| 4.Orzeł Łódź | 14 | 17 | -42 |
| 5.Stal Rzeszów | 14 | 17 | -21 |
| 6.Polonia Piła | 14 | 11 | -161 |
| 7. Ostrovia Ostrów | 14 | 11 | -61 |
| 8.Wilki Krosno | 14 | 10 | -36 |

Pierwsza czwórka drużyn pojedzie w play-off o awans do PGE Esktraligi. Druga czwórka rywalizować będzie od utrzymanie się na zapleczu ekstraklasy.

ŻUŻEL | METALKAS 2. EKSTRALIGA

# Wilki poturbowane u siebie przez Rekiny. Cały sezon bez atutu swojego toru

**Marek Bluj**

**Cellfast Wilki Krosno najsłabszą drużyną rundy zasadniczej. W meczu 14. kolejki przegrały z ROW-em Rybnik 42:48 i zamykają tabelę. To piąta porażka Watahy na swoim torze, która miała bić się o awans, a będzie walczyć o utrzymanie.**

| | |
|---|---|
| **Cellfast Wilki Krosno** | **42** |
| **Innpro ROW Rybnik** | **48** |

**Wilki**: 9. Jason Doyle 9 (3, 3, 1, 1, 1); 10. Adrian Gorzkowski ns (-, -, -, -); 11. Tobiasz Musielak 5+1 (0, 2*, 0, 2, 1); 12. Luke Becker 11 (0, 3, 2, 3, 3); 13. Matej Zagar 8 (1, 2, 3, 2, 0); 14. Radosław Kowalski 7 (3, 2, 1, 1, 0); 15. Oskar Kręglicki 2+1 (2*, u, 0, 0, 0). Trener: Ireneusz Kwieciński.

**ROW**: 1. Nicolai Klindt 9+1 (1*, 1, 3, 2, 2); 2. Patryk Wojdyło 14+1 (3, 3, 2*, 3, 3); 3. Jakub Jamróg 6 (2, 1, 2, 1, 0); 4. Jesper Knudsen 1 (1, 0, 0, -); 5. Jan Kvech 12+2 (2*, 2, 3, 3, 2*); 6. Jakub Żurek 5 (1, 3, 1, w); 7. Kacper Tkocz 1 (0, 0, 1); 8. Paweł Wyczyszczok ns. Trener: Robert Mikołajczak.

Krośnianie mieli zmazać plamę serii porażek na swoim owalu i poprawić sobie humory przed play-down, ale nie wykonali zadania. Zjechali z toru, jako outsider. Są słabi, nadal nie gra kilka rzeczy. Swój plan w 100-procentach wykonały za to Rekiny, które zapewniły sobie jazdę w play-off, awansowały na drugie miejsce i pokazały duży potencjał.

Krośnianie w pierwszej fazie tych wyrównanych zawodów przeważali, ale Rybniczanie jeździli bojowo, szybko, twardo, dobrze, coraz lepiej czuli się na torze. Po dwóch wygranych 4:2 w wyścigu 7. i 8. miejscowi prowadzili 26:24. Ich motorem napędowym był Jason Doyle, a liderem ROW-u Patryk Wojdyło. W 9. biegu para Klindt - Wojdyło ograła po emocjonującej walce Doyle'a. W końcówce ten drugi przyblokował Australijczyka, który się mocno wkurzył i impulsywnie okazywał swoje niezadowolenie oraz złość. Sędzia też uznał, że „Kangur" przesadził i pokazał mu żółtą kartkę, co dodatkowo wiązać się będzie zapłaceniem 2500 zł kary. W 10. odsłonie Kvech z młodym Żurkiem ograli 4:2 Musielaka, który ponownie w Krośnie jechał poniżej oczekiwań. Było 33:31 dla przyjezdnych. Po 11. gonitwie Żurek sfaulował Doyle'a, który groźnie upadł, ale na szczęście wyszedł z dużych opresji bez szwanku. Wataha doprowadziła do remisu (33:33). Dwie kolejne odsłony po 4:2 dla gości, którzy przeważali przed wyścigami nominowanymi 41:37. W 14. biegu Becker wygrał z Klindtem, a Musielak wyprzedził Jamróga. Było 4:2 dla Wilków, a w meczu 41:43. W 15. odsłonie nadzieje krośnieńskiej ekipy i jej kibiców szybko ostudzili Wojdyło, który wygrał start i Kvech robiący dobrą robotę w pierwszym łuku. Duet Rekingów tylko na chwilę przedzilił Doyle, ale finisz należał do duetu ROW-u, którego bohaterem był Wojdyło, ale cała drużyna pojechała jak trzeba. W nagrodę wygrała i w play-off pojedzie o awans.

**Najlepszy czas** - 66,96 s - uzyskał w 1. biegu Jason Doyle. **Sędziował**: Piotr Lis. **Widzów**: 5000. **Pierwszy mecz**: ROW - Wilki 55:35. **Bonus** ROW.

**Wyścig po wyścigu**: 3:3, 5:1 (8:4), 1:5 (9:9), 2:4 (11:13), 5:1 (16:14), 2:4 (18:18), 4:2 (22:20),4:2 (26:22), 1:5 (27:27), 2:4 (29:31), 4:2 (33:33), 2:4 (35:37), 2:4 (37:41), 4:2 (41:43),1:5 **(42:48)**.



FOT. SZYMON ŁĄTKA

**Humory są zepsute, będziemy walczyć dalej, żeby się po prostu utrzymać - mówi Tobiasz Musielak**

- We wcześniejszych latach dobrze radziliśmy sobie w Krośnie. Mieliśmy przewagę nad rywalami. W tym roku, kto by nie przyjechał, wszyscy sadzą starty, a geometria toru nie pozwala na to, żeby powalczyć po trasie. Coś musimy robić, bo nie jest dobrze - podsumował Tobiasz Musielak, kapitan drużyny gospodarzy, która musi wreszcie znaleźć receptę na lepszą jazdę.

©℗

eprasa.pl edf1b08530

LEKKOATLETYKA | MISTRZOSTWA EUROPY W BIRMINGHAM

# Mielczanka Katarzyna Zdziebło wicemistrzynią Europy. Srebrny chód zawodniczki LKS Mielec

Marek Bluj, Paweł Wiśniewski

**Nasza zawodniczka po świetnym chodzie uzyskała znakomity czas 3:19.50, to nowy rekord Polski i drugi wynik na świecie. Mielczanka powtórzyła sukces z 2022 roku z Monachium, kiedy również zajęła drugie miejsce, ale na 20 km.**

Mistrzynią Starego Kontynentu została Włoszka Sofia Fiorini. Brąz dla Hiszpanki Raquel Gonzalez.

21-letnia Fiorini była w znakomitej formie, na mecie uzyskała czas o cztery minuty lepszy od Polki i ustanowiła nowy rekord świata (3:15.11). Czas trzeciej Gonzalez to 3:20.49. Katarzyna Zdziebło, wicemistrzyni świata na dystansie 20 i 35 km, najpierw znajdowała się w trzyosobowej czołówce chodu razem z dwiema Włoszkami - Fiorini i Eleonorą Anną Giorgi. Prowadząca trójka stale powiększała przewagę, Tak trójka dyktowała warunki na trasie chodu. W połowie dystansu Zdziebło przyspieszyła, a tempa nie wytrzymała Giorgi. W okolicy 30. kilometra dodała gazu Fiorini i tym razem Zdziebło nie wytrzymała ogromnego tempa rywalki, ale utrzymywała blisko 1,5 minuty przewagi nad konkurentkami. Tak pozostało już do samej mety. - Od czterech lat nie czułam się tak cudownie. To jest coś wyjątkowego. Ponownie mogę mieć medal, dotknąć go. Dużo na to pracowałam. Jestem bardzo wdzięczna wszystkim osobom, które były ze mną w tej drodze po medal. Na początku czułam się dobrze, ale po 35 kilometrze nogi zaczęły czuć te podejścia. Bardzo odcinało mi wtedy nogi. To było zatem najtrudniejsze dziś. Co prawda trenowaliśmy na zgrupowaniu, ale nie były to takie podejścia. Trasa była nierówna, kilka razy uciekła mi kostka. Na szczęście nic się nie stało poważnego - powiedziała Zdziebło, cytowana na stronie Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Katarzyna Zdziebło zapowiadała walkę o czołowe lokaty. Na trasie chodu widać było, że jest mocna, pewna siebie świetnie przygotowana, nie popełniała błędów. Ma kolejne srebro. Wróciła w kapitalnym stylu na sportowy szczyt.

Wybitne starty w sobotę zaliczyli inni polscy reprezentanci. Oprócz naszej Kasi na największym stadionie lekkoatletycznym na Wyspach Brytyjskich nasi zawodnicy sięgnęli po trzy kolejne medale - srebrne zdobyły: Natalia Bukowiecka (400 m) i Maria Żodzik (wzwyż), a brązowy sztafeta pań 4x100 metrów (Krystina Cimanouska, Pia Skrzyszowska, Magdalena Stefanowicz, Ewa Swoboda, w eliminacjach biegała Wiktoria Gajosz).

Wcześniej na podium stawali - Swoboda (druga na 100 metrów), Skrzyszowska (druga na 100 metrów przez płotki) i Jakub Szymański (trzeci na 110 metrów przez płotki). Natalia Bukowiecka broniła tytułu, który dwa lata temu zwyciężyła w Rzymie. W 2024 roku była w życiowej formie - w Londynie poprawiła rekord Polski Ireny Szewińskiej (na 48.90) i wywalczyła brązowy medal na paryskich Igrzyskach XXXIII Olimpiady.

Tym razem podopieczna trenera Marka Rożeja musiała uznać wyższość silnej, masywnej Norweżki Henriette Jæger, która czasem 49.04 ustanowiła rekord kraju i najlepszy tegoroczny wynik w Europie. Polka była wolniejsza o... sekundę! Natalia Bukowiecka wywalczyła już trzeci medal, podobnie jak przed laty Niemki - Marita Koch i Grit Breuer oraz Włoszka Libania Grenot. ©℗



FOT. PAP/ADAM WARZAWA

**Szczęśliwa Katarzyna Zdziebło na mecie w Birmingham. Po okresie ciężkiej pracy i nieco gorszych wyników Mielczanka pokazała klasę**

LEKKOATLETYKA

# Brytyjska sprinterka wyrównała rekord Ireny Szewińskiej. Włosko-kubański kangur

Paweł Wiśniewski

**Za nami 27. edycja mistrzostw Europy. Na „Alexander Stadium" w Birmingham działy się rzeczy niezwykłe i epokowe. Niestety, czasami wiało również nudą... Oto najciekawsze momenty z tej imprezy.**

Nie tylko ładna i szybka, ale i mądra (po University of Cambridge). Brytyjka Amy Hunt - królowa sprintu, triumfatorka 100 (11.00) i 200 metrów (22.19) oraz filar sztafety 4x100 metrów (druga zmiana i 42.05).

Na pierwszej zmianie zwycięskiej, brytyjskiej sztafety 4x100 metrów pań, biegła z kolei Dina Asher-Smith, która zdobyła dziesiąty medal w historii swoich występów na mistrzostwach Europy. To wyrównany rekord Ireny Szewińskiej... Siódme złoto to również wyrównany rekord chorwackiej dyskobolki Sandry Elkasević z domu Perković i fenomenalnego biegacza z Norwegii - Jakoba Ingebrigtsena.

Mało znana Finka Alisa Vainio wygrywa maraton w czasie 2:22:26 - to nie tylko rekord mistrzostw Europy, poprawiony o prawie 3 minuty.



FOT. PAP/EPA

**Rekordzistka świata 18-latek na 200 metrów (22.42), Brytyjka Amy Hunt, to królowa sprintu na tegorocznych mistrzostwach Europy**

4 minuty i 55 sekund przewagi nad drugą na mecie Węgierką Lili Anna Vindics-Tóth to największa różnica w historii mistrzostw Europy.

Kubańczyk Andy Díaz Hernández (od 23 lutego 2023 roku obywatel Włoch) zakończył finałowy konkurs trójskoku z czwartym wynikiem w historii i trzecim w Europie - 18.15 m!

Wiele kontrowersji wzbudził występ Niemca Owena Ansaha. Otóż sprinterowi grozi 4-letnia dyskwalifikacja za mataczenie z badaniami podczas kontroli antydopingowej.

Ojciec 25-letniego Ansaha pochodzi z Ghany. Urodził się w Hamburgu i jest pierwszym niemieckim sportowcem, który w biegu na 100 metrów uporał się z barierą 10 sekund. 6 czerwca br. w Ratyzbonie ustanowił rekord kraju - 9.98. W Birmingham wygrał 200 metrów, a na „setkę" był trzeci (pierwszy medal ME dla Niemiec na tym dystansie od 40 lat)!

LEKKOATLETYKA

# „Kocioł Czarownic" przebija nawet mistrzostwa świata...

Paweł Wiśniewski

**Jeszcze nie umilkł gwar „Alexander Stadium" w Birmingham i emocje związane z mistrzostwami Europy, a już czeka nas kolejne – miejmy nadzieję – niezwykłe wydarzenie. I to u nas, na rodzimym obiekcie, z galaktyczną obsadą.**

„Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej" to impreza zaliczana do najbardziej elitarnej grupy mityngów lekkoatletycznych – „Wanda Diamond League", sponsorowanej przez Chińczyków.

To trzynaste tegoroczne zawody z cyklu „Diamentowej Ligi" (pozostałe to legendarne „Weltklasse" w Zurychu – 27 sierpnia i finałowe „Memorial Van Damme" w Brukseli – 4-5 września).

Co ciekawe, będzie to event dwudniowy: pierwszego dnia (22 sierpnia – sobota) sportowcy „wyjdą" do miasta – na katowicki rynek (skok w dal i kula pań plus skok wzwyż panów).

Następnego dnia (23 sierpnia – niedziela) zawodnicy spotkają się już na Stadionie Śląskim, gdzie odbędzie się klasyczny mityng lekkoatletyczny.

Wielu kibiców „królowej sportu" dowcipkuje, że tegoroczny „Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej" przebije jakością mistrzostwa świata, nie mówiąc o mistrzostwa Europy...

I rzeczywiście coś w tym jest. Na starcie zawodów zobaczymy największe gwiazdy zakończonego właśnie czempionatu Starego Kontynentu, z fenomenalnymi – szwedzkim tyczkarzem Armandem „Mondo" Duplantisem, Norwegami – niezwykłym biegaczem Jakobem Ingebrigtsenem i płotkarzem Karstenem Warholmem czy charyzmatycznym skoczkiem wzwyż z Włoch – Gianmarco Tamberim.

Większość konkurencji rozgrywanych tak w plenerze, jak i w „Kotle Czarownic", zapowiada się kosmicznie. I, co ważne, z udziałem naszej lekkoatletycznrj elity.

Ewa Swoboda zmierzy się m.in. z dwiema najszybszymi sprinterkami globu: mistrzynią świata Amerykanką Melissą Jefferson-Wooden i mistrzynią olimpijską Julien Alfred z maleńkiej wyspy karaibskiej St. Lucia. Ponadto na starcie staną m.in. medaliści ME w Birmingham: Natalia Bukowiecka, Pia Skrzyszowska i Jakub Szymański. Będzie się działo!

eprasa.pl edf1b08530

TENIS

# Wojciech Fibak: Dla mnie Iga Świątek od lat jest najlepsza na świecie

Zbigniew Czyż

**Iga Świątek wygrała swój pierwszy w tym roku turniej – WTA 1000 w Toronto. Rozmawiamy z Wojciechem Fibakiem, 33-krotnym finalistą turniejów w singlu ATP oraz 87-krotnym finalistą turniejów deblowych ATP.**



FOT. EAST NEWS

Iga Świątek wygrała w Toronto swój pierwszy w tym roku turniej

**Spodziewał się Pan tak łatwej przeprawy w finale z Kazaszką Jeleną Rybakiną? Polka zwyciężyła 6:2, 6:3.**

Gdy zauważyłem na początku turnieju w Toronto, że Iga gra nieco ostrożniej i jej forhend wraca do najlepszej wersji, przewidywałem, że wygra całą imprezę, więc nie jest to dla mnie żadnym zaskoczeniem. Przed samym finałem przewidywałem wynik 6:2, 6:2. Zawsze w Igę wierzyłem i twierdziłem, że jest najlepsza na świecie od momentu, gdy karierę zakończyła Ashleigh Barty. Świetnie się porusza po korcie, walczy, jest skoncentrowana. Nigdy nie miałem wątpliwości co do jej odwagi czy fizyczności. Jest niesamowicie zwrotna i szybka.

**W ostatnich meczach zauważył Pan jakieś mankamenty w grze Świątek?**

Forhend wraca na dobre tory, stał się bardziej regularny. Jest mniej więcej taki sam, jak wtedy, gdy Iga pięć, sześć lat temu zdominowała rywalizację na świecie. Mimo że jeszcze nie jest taką bronią, jak wówczas, gdy był jej wizytówką. Gdy zawodzi forhend, sypie się cała gra Igi. Świątek uspokoiła uderzenie z prawej strony, nie próbuje od razu przy pierwszej piłce uderzać jak najmocniej blisko linii. Zaczyna częściej wprowadzać bezpiecznie piłkę z mocną rotacją w górę i wtedy okazuje się, że jej szybkość poruszania się po korcie, bekhend, który jest być może najlepszy na świecie, i return dominują, a jej rywalki się gubią. Nigdy nie miałem zastrzeżeń, jeśli chodzi o jej serwis – szczególnie drugie podanie z awansującą rotacją, tak zwanym kickem.

**Kryzys Świątek, większy lub mniejszy, trwał przez około dwa lata. Teraz będzie już tylko lepiej?**

Mamy wielką Igę, wróciła w wielkim stylu. Na to czekałem, choć po cichu liczyłem, że nastąpi to już na kortach ziemnych. Jestem optymistą przed jej kolejnymi turniejami. Wierzę, że zwycięży także w Cincinnati i w wielkoszlemowym US Open.

**Ostatni sukces to w dużej mierze zasługa trenera Świątek Francisco Roiga?**

W tenisie kobiecym nie przykładam aż tak dużej wagi do roli trenerów. Zmieniają się dosyć często, a zupełnie czymś innym jest sytuacja, gdy trenuje się tenisistkę od lat dziecięcych, a zupełnie czym innym, gdy przejmuje się w momencie, gdy jest najlepsza lub jedną z najlepszych na świecie. W przypadku Igi mamy do czynienia z gotowym produktem. Jej wszyscy ostatni szkoleniowcy, może poza Piotrem Sierzputowskim, mieli do czynienia z fenomenalną tenisistką z wielkimi osiągnięciami, w związku z czym ich możliwości są bardzo ograniczone. Zmiana czegokolwiek jest bardzo ryzykowna, a próby korekt uderzeń mogą być tym trudniejsze, że Iga jest nieprzeciętnie inteligentną osobą.

**Zupełnie inne zdanie na temat inteligencji naszej najlepszej tenisistki przedstawiła niedawno w jednej z szeroko komentowanych rozmów psycholożka Ewa Woydyłło, choć później na naszych łamach w całości wycofała się z tych słów.**

Natychmiast zareagowałem na te słowa, bo bardzo mnie zabolały. Niestety, pani profesor przedstawiła zupełnie nietrafione tezy. Iga kocha tenis, to jest jej całe życie. Znam panią Ewę od wielu lat, na pewno bardzo żałuje swoich słów. Iga jest jedną z najinteligentniejszych tenisistek w całym turze. Jest wyjątkowo zorganizowaną i zdyscyplinowaną osobą.

**Na co będzie stać Huberta Hurkacza, który odpadł już w Cincinnati, w US Open?**

Z niecierpliwością czekam na wielki wynik Huberta. Zachwyca mnie też Kamil Majchrzak – pokazuje, że też jest tenisistą najwyższej klasy i że może nas ponownie zaskoczyć kolejnymi wspaniałymi zwycięstwami, chociażby tak jak na kortach trawiastych w Holandii. I, oczywiście, noszę w sercu nasz skarb, wyjątkowo utalentowaną i przeuroczą Maję Chwalińską.

TENIS

# Chwalińska i Fręch zagrają dzisiaj w trzeciej rundzie w Cincy

Jacek Kmiecik

**Maja Chwalińska i Magdalena Fręch zagrają w trzeciej rundzie WTA 1000 Cincinnati Open. Z turniejem pożegnała się Magda Linette, a z ATP Masters w Cincy odpadli Kamil Majchrzak i Hubert Hurkacz.**

Maja Chwalińska, która z racji rozstawienia w 1. rundzie turnieju w Cincinnati miała tak zwany wolny los, w drugiej rundzie pokonała Hiszpankę Cristinę Bucsę 6:2, 6:2. Był to jej pierwszy wygrany mecz od wielkoszlemowego French Open, w którym dotarła do finału. Później w 1. rundzie kolejnego Wielkiego Szlema, Wimbledonu, doznała kontuzji stawu skokowego.

- Ogólnie jestem zadowolona z przebiegu rekonwalescencji, ale z pewnością był to proces z pewnymi wzlotami i upadkami. To było trochę frustrujące, bo miałam dobrą passę. To tylko tenis, to sport, czasami bywa brutalny. Trzeba to zaakceptować i wyciągnąć z tego wnioski. Teraz jestem zdrowa. Na „hardzie" to inna gra niż na kortach ziemnych, ale lubię też twarde korty. Czuję, że potrzebuję jeszcze kilku meczów i wtedy będę czuła się pewniej na korcie - przyznała Maja.

W trzeciej rundzie Chwalińska zagra z rozstawioną z numerem 14. Rosjanką Dianą Sznajder - będzie to rewanż za półfinał Rolanda Garrosa.

Magdalena Fręch wygrała w 2. rundzie z rozstawioną z numerem 26. Łotyszką Jeleną Ostapenko 6:1, 6:3. Był to ich trzeci mecz i pierwsze zwycięstwo Polki.

Z Cincy pożegnała się Magda Linette, przegrywając już w 1. rundzie z Rumunką Eleną Gabrielą Ruse 0:6, 3:6.

W turnieju mężczyzn w Cincinnati w 1. rundzie odpadł Kamil Majchrzak z Australijczykiem Christopherem O'Connellem 4:6, 6:7(5), a w 2. rundzie Hubert Hurkacz nie dał rady rozstawionemu z nr 18. reprezentantowi USA Tommy'emu Paulowi 4:6, 7:6(3), 3:6. Był to ich szósty mecz i czwarta wygrana Paula, który zrewanżował się za porażkę w 3. rundzie Wimbledonu.

KRÓTKO

Koszykówka

## Siódme miejsce młodych Polaków na ME U-16

Reprezentacja Polski koszykarzy do lat 16 zajęła siódme miejsce w mistrzostwach Europy w Oradei. Wcześniej wygrała w grupie z Rumunią 105:62 i Serbią 72:70 oraz uległa Litwie 66:83. W 1/8 finału pokonała Czechy 96:68, co zapewniło jej pozostanie w Dywizji A. W ćwierćfinale przegrała z Hiszpanią 74:86. W pierwszym meczu o miejsca 5-8 uległa Grecji 84:102, ale w ostatnim okazała się zdecydowanie lepsza od gospodarza turnieju - Rumunii 88:62. Swój pierwszy złoty medal w tej kategorii wiekowej wywalczyła Łotwa, która w finale pokonała Francję 75:69. Trzecie miejsce dla Hiszpanii. **JacK**

Żeglarstwo

## Polacy daleko na MŚ w klasie 470 w Enoshimie

Agnieszka Skrzypulec-Szota (YKP Szczecin) i Mikołaj Bazyli (KSW Baltic Dziwnów) zajęli 20. miejsce w mistrzostwach świata w żeglarskiej olimpijskiej klasie 470 w japońskiej Enoshimie. **JacK**

Jeździectwo

## Sysojeva dziewiąta w ujeżdżeniu na MŚ

Sandra Sysojeva na koniu Maxima Bella zajęła dziewiąte miejsce w konkursie ujeżdżenia Grand Prix Freestyle jeździeckich mistrzostw świata w Akwizgranie. Złoty medal wywalczyła Brytyjka Charlotte Fry na Glamourdale, srebrny Dunka Cathrine Laudrup-Dufour na Mount St John Freestyle, a brązowy - niekwestionowana „królowa" tej konkurencji, 57-letnia Niemka Isabell Werth, zdobywczyni ośmiu złotych medali olimpijskich, dosiadająca Wendy de Fontaine. **JacK**

Siatkówka plażowa

## ME w Starych Jabłonkach nieudane dla polskich par

Polskie pary szybko zakończyły udział w mistrzostwach Europy w siatkówce plażowej w Starych Jabłonkach. Trzy duety - Michał Bryl i Bartosz Łosiak, Aleksander Czachorowski i Jakub Krzemiński oraz Urszula Łunio i Maja Kruczek - poniosły porażki w spotkaniach rundy z udziałem 24 par o awans do 1/8 finału. Pozostali Biało-Czerwoni odpadli już w fazie grupowej. **JacK**



FOT. SZYMON GRUCHALSKI

eprasa.pl edf1b08530

PŁYWANIE

# Wasick mistrzynią Europy: Spełniło się moje marzenie

## Katarzyna Wasick zdobyła złoty medal na 50 m stylem dowolnym na mistrzostwach Europy w pływaniu w Paryżu, bijąc rekord Polski

**Jacek Kmiecik**



FOT. EPA/PAP

**Katarzyna Wasick złotą medalistką mistrzostw Europy w pływaniu**

Katarzyna Wasick czasem 23,84 s ustanowiła w finale na 50 m stylem dowolnym rekord Polski. Poprzedni rekord kraju również należał do Wasick i był gorszy o 0,11 s. Druga była aktualna mistrzyni olimpijska na tym dystansie Szwedka Sarah Sjoestroem - 23,86, a trzecia Włoszka Sara Curtis - 23,99.

Trenująca w USA 34-latka była najstarszą zawodniczką w stawce. Po starcie Polka pierwsza się wynurzyła i w świetnym stylu pomknęła do przeciwległej ściany. Gdy spojrzała na tablicę wyników, nie wierzyła w to, co się stało.

– Spełniło się moje największe marzenie, o którym dzisiaj nawet nie myślałam. Skupiałam się na sobie, żeby jak najlepiej się zaprezentować. Kiedy zobaczyłam tablicę wyników, to do tej pory łapię się za głowę. Dzisiaj poprawiłam rekord życiowy, będąc najstarszą zawodniczką na tych mistrzostwach. To jest coś niesamowitego i kolejny dowód na to, że nie można się poddawać. Czasami wiele osób w ciebie nie wierzy, ale jeżeli ma się marzenie, warto za nim podążać – powiedziała Wasick, cytowana w komunikacie PZP.

Wcześniej Wasick dwukrotnie zdobywała srebrne medale ME - w 2020 i 2022 roku. W dorobku ma też m.in. srebro mistrzostw świata 2022. Wówczas była gorsza tylko od Sjoestroem. Rok młodsza Szwedka, wielka gwiazda sprintu, w stolicy Francji wywalczyła swój 30. medal mistrzostw Europy. Na koncie ma 18 złotych, osiem srebrnych i cztery brązowe.

Dwa lata temu po zajęciu piątego miejsca Polka ze łzami w oczach opuszczała inną paryską pływalnię, gdzie rozgrywane były konkurencje igrzysk olimpijskich.

– Oczywiście chciałam zdobyć medal igrzysk, ale wtedy wywalczyłam finał. Dzisiaj, po dwóch latach, jestem w stanie powiedzieć, że jestem z tego bardzo dumna. Jak widzieliśmy w tym wyścigu, na 50 metrów wszystko może się zdarzyć. Nie wspominam więc igrzysk w Paryżu źle, ale po dzisiejszym wyścigu Paryż chyba będzie moim ulubionym miastem – zaznaczyła.

Wasick zdobyła drugi medal dla Biało-Czerwonych w ME w Paryżu. W środę brązowy na 400 metrów stylem zmiennym wywalczyła Justina Kozan.

ZAMIAST FELIETONU - „KRÓTKA PIŁKA"

**ADAM GODLEWSKI**
szef sportu w Polska Press



## Jagiellonia to dziś klub wzorcowy. Nawet dla Lecha, Legii i Rakowa. Lider powtarzalności

Ileż to razy kibice w Warszawie i Poznaniu słyszeli, że po kolejnym tytule mistrza Polski, czy udanej pucharowej edycji Legia i/lub Lech odjedzie ligowej konkurencji? Oczywiście - wielokrotnie. Po czym okazywało się, że brakuje powtarzalności, że następny sezon - i kolejne - nie były już tak udane. Brakowało konsekwencji, powtarzalności, trafionych inwestycji. I nawet duża kasa potrafiła się szybko rozpłynąć, a całą zabawę w odjazd krajowym rywalom trzeba było zaczynać od nowa...

Jagiellonia nie jest tak wielkim klubem, jak oba wspomniane, nie funkcjonuje w tak dużym mieście, nie ma tak pojemnego stadionu, a co za tym idzie - także rekordowego budżetu, ba - w Białymstoku nie ma nawet lotniska, które znacząco ułatwiłoby/skróciło podróże na mecze wyjazdowe; nawet mimo wspomnianych ograniczeń to ludzie zarządzający Jagą wiedzą jednak najlepiej w Polsce, jak utrzymywać się na ścieżce wzrostu.

Na mecie sezonu 2023-24 klub, który pod wodzą Cezarego Kuleszy bezskutecznie przez lata bił się o tytuł, wreszcie sięgnął po mistrzostwo. Od tamtego momentu Jaga nie zeszła z ligowego podium, zaliczyła ćwierćfinał Ligi Konferencji, następnie po raz kolejny poradziła sobie w fazie ligowej europejskich pucharów. A teraz - pokonując w dwumeczu Rangersów - zdobyła swój najcenniejszy skalp i już wiadomo, że po raz kolejny będzie jesienią zarabiała w międzynarodowych rozgrywkach.

A jakby tego było mało, trener Adrian Siemieniec, który wywindował klub na zupełnie inny poziom, umiejętnie wprowadza i promuje wychowanków akademii, czego efektem są transfery Oskara Pietuszewskiego do FC Porto, a Bartosza Mazurka do RB Salzburg. Intratne, przyniosły przecież Jagiellonii ponad 60 milionów złotych. Kibice nie mają jednak obaw, że te zyski zostaną przejedzone, bo ponad jedną trzecią sumy uzyskanej ze sprzedaży dwóch uzdolnionych młodzieżowców już zainwestowano w działkę pod budowę kolejnej bazy treningowej. I naprawdę nic nie wskazuje, że Jaga miałaby teraz wyhamować; nawet po odejściu dyrektora sportowego uważanego za jednego z ojców sukcesu. Można? Oczywiście!

ŻUŻEL

# Janowski indywidualnym mistrzem Polski na żużlu. Zmarzlik wygrał w Ostrowie

**Zbigniew Czyż**

**Maciej Janowski wywalczył w Ostrowie Wielkopolskim tytuł indywidualnego mistrza Polski na żużlu. To jego czwarty złoty medal w karierze. Srebro zdobył Bartosz Zmarzlik, a brąz Kacper Woryna.**

Decydująca runda o indywidualne mistrzostwo kraju zaczęła się fatalnie dla Patryka Dudka, który po dwóch turniejach zajmował trzecią lokatę w klasyfikacji generalnej i miał realną szansę na złoty medal. Żużlowiec PRES Grupa Deweloperska Toruń w drugim wyścigu na pierwszym okrążeniu został podcięty przez Bartosza Zmarzlika (Orlen Oil Motor Lublin) i z impetem uderzył w bandę. Zmarzlik został wykluczony z powtórki i tym samym ograniczył swoje szanse na mistrzowski tytuł. Dudek z kolei po upadku był niezdolny do jazdy i w karetce opuścił stadion. W powtórce wystąpili tylko dwaj zawodnicy – Piotr Pawlicki pokonał Krzysztofa Buczkowskiego.

W tej sytuacji w grze o złoty medal pozostali Woryna, Maciej Janowski oraz Piotr Pawlicki. Janowski (Betard Sparta Wrocław)wygrał swój bieg, podobnie jak Pawlicki, z kolei Woryna w swoim pierwszym starcie się pogubił. W drugiej serii Woryna był drugi, a Janowski zanotował kolejne trzy punkty i w tymczasowej klasyfikacji generalnej obaj zrównali się punktami. Z kolei Pawlicki przyjechał ostatni i oddalił się od złotego medalu.

Nieco w tle rozgrywki o medale z powodzeniem rywalizowali zawodnicy, którzy w ostrowskim turnieju zastępowali kontuzjowanych żużlowców. Świetnie spisywał się zwłaszcza 16-latek Maksymilian Pawełczak z Abramczyk Polonii Bydgoszcz, który po czterech startach miał na koncie 10 punktów. Jakub Krawczyk z pierwszoligowej Moonfin MagnusOstrovii jako rezerwowy zawodów startował w miejsce Dudka i wygrał trzy biegi, czym mocno ucieszył ostrowską publiczność.

Ostatnia seria turnieju przyniosła pierwsze rozstrzygnięcia. Zmarzlik i Janowski ponownie wygrali swoje biegi i zapewnili sobie udział w finale i miejsce na podium IMP. Z kolei Woryna z siedmioma punktami zakończył zawody, ale dorobek z trzech turniejów (33 pkt.) zapewnił mu co najmniej brązowy medal. W biegu barażowym zwyciężył Pawełczak przed Krawczykiem, który o grubość opony wyprzedził na mecie Dominika Kuberę. Czwarty był Mateusz Cierniak.

Przed finałem Janowski miał dwa punkty przewagi nad Zmarzlikiem i mógł z nim przegrać, ale musiał też linię mety minąć tuż za nim. I tak się stało – sześciokrotny mistrz świata znów okazał się niezwykle szybki i z wyraźną przewagą finiszował na pierwszej pozycji. Janowski musiał najpierw stoczyć zaciętą walkę o drugie miejsce z Pawełczakiem, a na finiszu o mały włos, a zostałby wyprzedzony przez Krawczyka. Ostatecznie minął linię mety jako drugi i mógł się cieszyć z czwartego w karierze tytułu. Wcześniej wygrywał w 2015, 2020 i 2024 roku, a łącznie 10-krotnie stawał na podium. Dla Zmarzlika był to dziewiąty medal w indywidualnych mistrzostwach Polski.

Liderem klasyfikacji wszechczasów jest Tomasz Gollob, który zdobył aż 16 medali (8 złotych, 5 srebrnych i 3 brązowe). Drugie miejsce zajmuje Zenon Plech, a na trzecie awansował Janowski (10 medali).




FOT. PAP

**Maciej Janowski po raz czwarty w karierze zdobył złoty medal IMP**

eprasa.pl edf1b08530

PIŁKA NOŻNA

# Kibice Aston Villi nadal wierzą w Matty'ego Casha

Mało który trener może wpuszczać dopiero z ławki w ważnym meczu piłkarzy klasy Fabiana Ruiza – mistrza świata z Hiszpanią – czy Ousmane Dembele – zdobywcę Złotej Piłki France Football 2025. Luis Enrique w PSG wie jednak, co robi

**Z Salzburga Jaromir Kruk**

Aston Villa z 25-krotnym reprezentantem Polski Mattem Cashem liczyła na rozprężenie piłkarzy z Paryża udziałem w mundialu, na którym wielu z nich odegrało poważne role. Większość zawodników francuskiej drużyny później przystąpiła do letnich treningów, drużyna Luisa Enrique nie była jeszcze na sto procent przygotowana do sezonu. Hiszpański szkoleniowiec paryżan nie widział w tym jednak problemu – po prostu stawił się w Salzburgu na meczu o Superpuchar UEFA po to, by zdobyć z ekipą kolejne trofeum.



FOT. PAP/EPA

Matty Cash miał problemy z genialnym Chwiczą Kwaracchelią

### Duże ambicje klubu z Birmingham

3 lata pracy Luisa Enrique przyniosły PSG 3 mistrzostwa Francji, 2 krajowe puchary, 3 krajowe Superpuchary, 2 zwycięstwa w Lidze Mistrzów, jeden Puchar Interkontynentalny i jeden Superpuchar Europy. W Austrii miał być drugi triumf w Superpucharze, ale jak zawsze Enrique podszedł z szacunkiem do rywala osłabionego brakiem Emiliano Martineza, bramkarza reprezentacji Argentyny. Z pozyskania 35-letniego golkipera zrezygnował Juventus Turyn. Aston Villa postawiła wygórowane żądania finansowe i też nie-zbyt chce rozstać się z ulubieńcem kibiców.

Prawda jest zresztą taka, że po triumfie w Lidze Europy w Birmingham mają ambicje na sukces w Lidze Mistrzów. Kibice The Villans liczą na Matty'ego Casha, który w poprzednim sezonie zagrał w 35 meczach Premier League (3 gole) i aż w 12 Ligi Europy.

– Matty to świetny człowiek i bardzo dobry piłkarz. Kibicujemy mu też w reprezentacji Polski, szkoda, że zabrakło was na tegorocznym mundialu – przed spotkaniem z Paris SG w Salzburgu mówił Ron, jeden z kibiców Aston Villi. Fani angielskiego klubu mieli liczebną przewagę na Red Bull Arena, który został oddany do użytku w 2003 roku, i widać, że już nie jest najnowocześniejszym obiektem. Austriacy stanęli jednak na wysokości zadania i przygotowali go tak, by nie było widać uchybień.

### Reprezentant Polski bez dobrych wspomnień

Meczu na arenie Euro 2008 (odbyły się tam 3 spotkania wspomnianego turnieju) nie będzie jednak miło wspominał Cash, choć w końcówce nosił opaskę kapitana. Przy pierwszym golu dla Paris SG ograł go genialny Chwicza Kwaracchelia, przy drugim reprezentant Polski źle się ustawił i nic nie wyszło z pułapki ofsajdowej, z czego skorzystał Desire Doue.

Na konferencji prasowej Unai Emery nie miał pretensji do Casha; trener Aston Villi wychwalał gruzińskiego artystę z Paryża. – To fantastyczny zawodnik, jeszcze do tego jest wypoczęty, bo nie grał na mundialu – przyznał Emery.

Pozycja reprezentanta Polski w klubie z Birmingham też nie osłabnie, tym bardziej że nie jest do końca pewne, w jakim składzie przystąpi do rozgrywek Premier League 2026/2027. Nie będzie już Morgana Rogersa – za niego Chelsea zapłaciła ponad 137 milionów euro, Youri Tielemansa – on kosztował Manchester United 41 milionów, a do Paris SG wrócił po 11 latach Lucas Digne, reprezentant Francji. Ruch w interesie musi być: Aston Villa zapłaciła 60 milionów SC Freiburg – tyle kosztował Johan Manzambi, szwajcarski kadrowicz. 40 milionów wysłano natomiast do Wolves za Brazylijczyka Joao Paulo, a na wypożyczenie z Manchesteru United przyszedł Argentyńczyk Alejandro Garnacho.

– Superpuchar Europy był wspaniałą lekcją dla młodszych zawodników. Mieliśmy plan na to spotkanie, skorzystaliśmy z najlepiej przygotowanych piłkarzy, bez uczestników mundialu, którzy grali tam najdłużej, jak Emiliano Martinez, Ezri Konsa, Ollie Watkins. Nie udało się sięgnąć po trofeum, ale jestem zadowolony z postawy zespołu, który walczył do końca – powiedział po porażce w Salzburgu Unai Emery, trener triumfatora Ligi Europy 2026.

### Będzie więcej kibiców znad Wisły

Wygranym potyczki z Paris SG był na pewno 17-letni Brian Madjo, zdobywca gola, już uważany za nadzieję reprezentacji Anglii. Z nim Emery obchodzi się niczym z jajkiem i po drobnym urazie nie skorzystał z niego w towarzyskim meczu z Borussią Mönchengladbach, w którym Cash zagrał całą drugą połowę.

– Wierzę, że to będzie udany sezon Matta. Dzięki niemu mamy więcej kibiców z Polski – mówi Ron, kibic The Villans, który wybrał się do Salzburga z nadzieją na powtórkę z edycji Superpucharu 1982, kiedy jego ukochany zespół pokonał w dwumeczu Barcelonę. Tym razem Paris SG okazało się zbyt mocne...

PIŁKA NOŻNA

# Ostatni etap walki o puchary. Co czeka nasze kluby na arenie międzynarodowej?

**Bartosz Głąb**

**Lech i Jagiellonia są już pewne gry jesienią w europejskich pucharach. Jednak jeszcze nie wiedzą, w których rozgrywkach UEFA wystąpią. W jaśniejszej sytuacji są Górnik i Raków, ale niekoniecznie - w bardziej komfortowej.**

Jedynym polskim zespołem, który już pożegnał się z grą na arenie międzynarodowej, jest GKS Katowice - mimo wygranego 2:1 rewanżu u siebie z izraelskim Hapoelem Tel-Awiw, GieKSa odpadła z eliminacji Ligi Konferencji.

W walce o te rozgrywki pozostały Raków Częstochowa i Górnik Zabrze. Pierwszy z tych klubów po dojrzałym meczu w Szwecji okazał się minimalnie lepszy od Hammarby IF, wygrywając rewanż 1:0. Natomiast grający w eliminacjach Ligi Europy wicemistrz Polski znów o włos okazał się słabszy od rywala; tym razem w rewanżu u siebie zremisował 1:1 z węgierskim Ferencvarosem, tracąc gola samobójczego w końcówce.

Zdecydowanie najlepiej spisały się Lech Poznań i Jagiellonia Białystok. Mistrz Polski mimo ogromnych problemów z dotarciem na Wyspy Owcze, rozbił tamtejszy KÍ Klaksvík aż 5:0. Mecz początkowo miał zostać rozegrany standardowo w czwartkowy wieczór. Ze względu jednak na gęstą mgłę Kolejorz na teren przeciwnika dotarł kilka godzin przed planowanym rozpoczęciem spotkania. UEFA przełożyła zatem spotkanie na piątek.

Bez problemów do Szkocji dotarła Duma Podlasia, która na słynnym Ibrox Stadium wywalczyła zwycięski remis 1:1 z Rangers FC, dający awans kosztem szkockiego potentata.

W fazie play-off Ligi Europy drużynę Lecha czeka dwumecz ze szwajcarskim FC Thun. Natomiast Jaga zmierzy się z gruzińską Iberią 1999 Tbilisi. Niepowodzenie którejś z tych polskich drużyn oznacza grę jesienią w fazie ligowej Ligi Konferencji. Wygrana zapewni występ w bardziej prestiżowych rozgrywkach UEFA.



FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Piłkarze Jagiellonii wygrali w eliminacjach Ligi Europy dwumecz z Rangersami i są już pewni występu w fazie ligowej pucharów

Takiego marginesu błędu nie mają Raków i Górnik. W walce o Ligę Konferencji Medaliki czeka gorąca rywalizacja z chorwackim Hajdukiem Split. Natomiast wicemistrz Polski zmierzy się z AS Monaco, czołowym klubem francuskiej Ligue 1.

Wszystkie mecze polskich drużyn zostaną rozegrane w najbliższy czwartek, 20 sierpnia. Pierwsze spotkanie na wyjeździe rozegra tylko Raków.

W ubiegłym tygodniu Polska awansowała na 10. miejsce w rankingu krajowym UEFA, wyprzedzając Czechów. Jeśli utrzymamy tę pozycję do końca sezonu, w kampanii 2028/2029 mistrz Polski zaprezentuje się w fazie ligowej Champions League bez jakichkolwiek kwalifikacji.

eprasa.pl edf1b08530

PKO BP EKSTRAKLASA

# Korona ma patent na Widzew, natomiast Legia była bezlitosna

Legia Warszawa nie dała najmniejszych szans Radomiakowi. Wieczysta dokonała rzeczy historycznej – to powinien był przełom dla Krakusów

**Jakub jabłoński**

W 4. kolejce PKO BP Ekstraklasy działo się naprawdę bardzo dużo! Nie zabrakło niesamowitych zwrotów akcji i sensacyjnych wyników. Warto przy tym zauważyć, że po raz kolejny nie rozegrano kompletu spotkań. Piłkarze Jagiellonii i Pogoni oraz Lecha i Wisły Płock nie wybiegli na murawy ze względu na udział w eliminacjach europejskich pucharów.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

**Ile znaczy dobry trener w PKO BP Ekstraklasie, pokazuje Marek Papszun**

### Absolutna dominacja zespołu Papszuna

Kolejkę rozpoczęliśmy od absolutnej dominacji Legii Warszawa nad Radomiakiem. Na trybunach przy Łazienkowskiej była przyjaźń, na boisku natomiast krwawa rzeź. Idący jak burza podopieczni trenera Marka Papszuna rozprawili się z niżej notowanym rywalem niczym bandyci w najokrutniejszy możliwy sposób. Odarli ze wszelkich złudzeń niegotową na rywalizację na najwyższym ligowym poziomie drużynę Tomasza Kaczmarka, która zmaga się z kilkoma istotnymi problemami. Efekt? Finalnie skończyło się to i tak najniższym wymiarem kary – wygraną Legii aż 5:0.

Trzeba przyznać, że w ostatnich miesiącach nie było drużyny w ekstraklasie, która aż tak mocno dałaby się we znaki Widzewowi. Korona Kielce pod koniec poprzedniego sezonu, w przedostatniej kolejce, sięgnęła po arcyważne trzy punkty w kontekście utrzymania. Bohaterem został wówczas na Exbud Arenie Dawid Błanik, który trafił z rzutu wolnego. Ostatecznie obie ekipy utrzymały się w lidze.

### Serce Łodzi nie pomogło drużynie Vukovicia

W 4. kolejce nowego sezonu znów stanęły naprzeciw siebie – tym razem w Sercu Łodzi, gdzie gospodarze nie zwykli przegrywać od styczniowego spotkania z Jagiellonią Białystok. Od tamtej pory wszystkie porażki podopiecznych trenera Aleksandara Vukovicia zdarzały się wyłącznie w delegacji. Dom pozostawał twierdzą nie do zdobycia aż do ostatniej soboty... Kibice, którzy tradycyjnie wypełnili stadion do ostatniego miejsca, dopisali. Pogoda również. Przez chwilę Widzew był nawet w siódmym niebie po otwierającym trafieniu Steve'a Kapuadiego.

Korona nie czekała jednak długo z odpowiedzią. Morgan Fassbender wziął sprawy w swoje ręce. Nowy skrzydłowy, sprowadzony ze spadkowicza – BrukBetu Termaliki Nieciecza – zdobył swoje dwie pierwsze bramki w drużynie trenera Jacka Zielińskiego i potwierdził, że znajduje się ostatnio w świetnej dyspozycji.

### Beniaminek pokazał jakość

Wieczysta Kraków natomiast sięgnęła po pierwsze trzy punkty w PKO BP Ekstraklasie. Tegoroczny beniaminek osiągnął to w trzecim swoim meczu. Najpierw cierpliwie zbierał doświadczenie i podpatrywał ligowych rywali. W ostatnich spotkaniach z Lechem Poznań i Radomiakiem nieznacznie przegrywał, by tym razem sam wcielić się w rolę egzekutora.

Podopieczni Kazimierza Moskala prowadzili z Piastem Gliwice już 4:0, ale w końcówce gospodarze przy Okrzei odpowiedzieli trzema golami. Na więcej zabrakło czasu. W tym meczu w ekstraklasie zadebiutował sędzia Mateusz Jenda.

## 4. KOLEJKA EKSTRAKLASY

**LEGIA WARSZAWA - RADOMIA** 5:0
**Bramki:** Sevcik 7, Augustyniak 10, Adamski 17, Kapustka 44, 51

**ZAGŁĘBIE LUBIN - ŚLĄSK WROCŁAW** 2:1
**Bramki:** Corluka 52, Szabo 85 - Samiec-Talar 34

**PIAST GLIWICE - WIECZYSTA KRAKÓW** 3:4
**Bramki:** Maziarz 87, Czerwiński 90, Sanca 90+2 - Christensen 6, 62, 71, Miki Villar 64

**WIDZEW ŁÓDŹ - KORONA KIELCE** 1:2
**Bramki:** Kapuadi 8 - Fassbender 22, 26

**MOTOR LUBLIN - GKS KATOWICE 1:0**
**Bramka**: Czubak 85.

### TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Legia Warszawa | 4 | 10 | 10-2 |
| 2. Lech Poznań | 3 | 7 | 5-1 |
| 3. Górnik Zabrze | 2 | 6 | 5-2 |
| Pogoń Szczecin | 3 | 6 | 5-2 |
| 5. Wisła Kraków | 3 | 6 | 7-6 |
| 6. Zagłębie Lubin | 3 | 6 | 5-4 |
| 7. Jagiellonia Białystok | 3 | 6 | 3-3 |
| 8. Widzew Łódź | 4 | 5 | 5-4 |
| 9. Korona Kielce | 3 | 4 | 3-3 |
| Wisła Płock | 3 | 4 | 3-3 |
| 11. Śląsk Wrocław | 4 | 4 | 4-5 |
| 12. Motor Lublin | 4 | 4 | 5-7 |
| 13. GKS Katowice | 3 | 3 | 4-4 |
| 14. Wieczysta Kraków | 3 | 3 | 6-7 |
| 15. Piast Gliwice | 4 | 3 | 7-12 |
| 16. Radomiak Radom | 4 | 3 | 4-12 |
| 17. Cracovia | 3 | 2 | 0-2 |
| 18. Raków Częstochowa | 2 | 0 | 2-4 |

**Program 5. kolejki:**

**Piątek 21.08**
Cracovia - Wieczysta Kraków (godz. 20.30)

**Sobota 22.08**
Korona Kielce - Motor Lublin (godz. 14.45)
Piast Gliwice - Legia Warszawa (godz. 17.30)
Śląsk Wrocław - Widzew Łódź (godz. 20.15)

**Niedziela 23.08**
Radomiak Radom - Zagłębie Lubin (godz. 14.45)
GKS Katowice - Wisła Płock (godz. 17.30)
Pogoń Szczecin - Wisła Kraków (godz. 20.15)

Lech Poznań - Jagiellonia Białystok i Raków Częstochowa - Górnik Zabrze przełożone na 3 września

## JEDENASTKA KOLEJKI




## NAJLEPSI STRZELCY

**4 gole**
Jordi Sanchez Ribas (Wisła Kraków)
**3 gole**
Tobias Christensen (Wieczysta Kraków)
**2 gole**
Marko Bozić (Wisła Kraków), Piotr Samiec-Talar (Śląsk Wrocław), Rafał Adamski (Legia Warszawa), Sebastian Bergier (Widzew Łódź), Bartosz Kapustka (Legia Warszawa), Peter Federico (Górnik Zabrze), Nik Prelec (Jagiellonia Białystok), Leandro Sanca (Piast Gliwice), Allahyar Sayyadmanesh (Lech Poznań), Łukasz Zjawiński (Legia Warszawa), Morgan Fassbender (Korona Kielce)

## BOHATER WEEKENDU

**Tobias Christensen**
(Wieczysta Kraków)
Jeśli strzelasz hat tricka w meczu PKO Ekstraklasy, musisz trafić do najlepszej jedenastki kolejki. Niemal w pojedynkę dał beniaminkowi z Krakowa pierwsze historyczne zwycięstwo w najwyższej klasie rozgrywkowej.



FOT. PAP

PIŁKA NOŻNA

# Trener Śląska nie rozumie sędziowania. Papszun zaszalał w szatni

**Jakub Jab łoński**

**Zupełnie odmienne nastroje panowały w szatniach Legii Warszawa po zwycięstwie w „meczu przyjaźni" nad Radomiakiem (5:0) i Śląska Wrocław po przegranych derbach Dolnego Śląska z Zagłębiem Lubin (1:2).**

Trener Wrocławian Ante Simundza przyznał na pomeczowej konferencji, że... nie rozumie kryterium decyzji sędziego.

Odniósł się do sytuacji z końcówki derbowego meczu, kiedy musiał zdjąć z boiska kontuzjowanego Przemysława Banaszaka. – Widzieliście państwo tę sytuację, po której Przemek doznał urazu kolana. Nie do końca rozumiem, że ten atak zawodnika Zagłębia nie skończył się żółtą kartką. Nie sugeruję, że przez to przegraliśmy, absolutnie nie, ale nie rozumiem kryterium decyzji sędziego – przyznał słoweński szkoleniowiec po derbowym meczu.

Śląsk nie mógł liczyć na doping swoich kibiców z sektora gości. To efekt kary nałożonej za ich zachowanie z listopada 2024 roku, gdy odpalili masę środków pirotechnicznych i zadymili cały stadion.

Zagłębie strzeliło jednego gola więcej i wygrało. – Nie zagraliśmy na takim poziomie, jakiego oczekuję, zwłaszcza w pierwszej połowie. W pierwszych dziesięciu minutach brakowało nam intensywności, ale później, gdy uspokoiliśmy grę, wyglądało to lepiej. Nie graliśmy jednak z piłką przy nodze – grzmiał trener WKS-u na konferencji prasowej.

Zupełnie inne nastroje panowały w stolicy. Trener Marek Papszun odmienił drużynę i jego Legia pozostaje niepokonana w tym sezonie, a najgorszym wynikiem jest remis z Koroną Kielce (1:1). Po szczególnym meczu z zaprzyjaźnionym Radomiakiem szkoleniowiec nie ukrywał radości. Wojskowi rozgromili rywala i po końcowym gwizdku, gdy tylko wszedł do szatni, nie mógł powstrzymać emocji. Nie zabrakło głośnych śpiewów, radości i celebrowania faktu, żeLegia będzie samodzielnym liderem ekstraklasy.

Pojawił się też trudny temat. Kibice stracili cierpliwość do najdroższego piłkarza, sprowadzonego za 3 mln euro napastnika Milety Rajovicia, którego przeraźliwie wygwizdali. Na pomeczowej konferencji Papszun stanął po stronie zawodnika. – Nie jest to komfortowa sytuacja, dlatego prosiłem kibiców o wstrzemięźliwość. Mileta jest naszym zawodnikiem i się stara. Rozumiem krytykę, ale trzeba zachować w tym umiar. Czy to są jakieś sygnały? Trudno powiedzieć, bo to nie są proste tematy – zaznaczył.

eprasa.pl edf1b08530